

# DZIENNIK WILEŃSKI

## GŁOS WILEŃSKI



Redakcja i Administracja ul. Mostowa Nr 1, telefon 12-44  
Redakcja czynna w godzinach od 12 do 13 i od 20 do 24

Konto P. K. O. Nr. 700.206.

Rok XXI.

Wilno, Wtorek 2 Listopada 1937 r.

Nr. 301

### Zadowolenie i korzyść Klienteli...

Jest naszym celem

dlatego polecamy PANOM najlepsze jakości, w bogatym wyborze po cenach skalkulowanych najtaniej: płaszcze jesienne, modne rękawiczki, swetry, pulowery, kamizelki, szale wełniane, bonzurki, piżamy, szlafroki, ciepła bielizna, koszule białe i kolorowe, skarpetki wełn. i sportowe, garnitury itd. itd.

„POLSKA SKŁADNICA GALANTERYJNA”  
**FRANCISZEK FRŁICZKA**  
WILNO, ul. ZAMKOWA Nr. 9, tel. 6-46.

## Próby powstania w Marokku zostały stłumione przez władze francuskie

PARYŻ 11.1. Generalny rezydent Maroka gen. Nogues zwiedził czis w Fezie meczety oraz obsadzoną przez wojsko dzielnicę krajowców. Gen. Nogues udzielił następnie przedstawicielom prasy wywiadu, w którym stwierdził, że władze francuskie zostały już dawno uprzedzone, iż w kraju wybuchną zamieszki, które się mają przerodzić w ogólne powstanie. Wiadomość ta sprawiła, iż wszelkie dalsze próby zamieszek będą z całą surowością karane. Najsurowsze kary wymierzane będą biorącym udział w rozruchach Francuzom.

PARYŻ 1.11. Ostatnie wiadomości z Maroka świadczą, iż próby wywołania powstania zostały przez władze francuskie opanowane. W sobotę władze bezpieczeństwa nie zanotowały żadnych incydentów, ani w Rabacie, ani w Marakesz, ani też w Sale. Ruch powstańczy, który zrodził się w Fezie, dawnej stolicy Imperium Marokańskiego nie wyszedł poza mury miasta. Władze francuskie w tej chwili panują całkowicie nad sytuacją w Fezie i okolicach, dzięki energicznemu zarządzeniom rezydenta Francji generała Noguesa. Generał Nogues, który przybył do

Fezu, przyjął przedstawicieli kolonii francuskiej, oraz notablów marokańskich. Zwracając się do przedstawicieli ludności tubylczej oświadczył kategorię, iż aresztowania wśród agitatorów nacjonalistycznych będą przeprowadzane aż do całkowitego wyłepienia ruchu. Z oświadczenia gen. Noguesa wynika jednak, iż próba rewolty w Marakesz miała znacznie poważniejszy charakter, niż przypuszczano. Śledztwo przeprowadzone wskazało bowiem, że w ciągu miesiąca w Marakesz miało wybuchnąć powstanie, które miało objąć wszystkie miasta oraz całą prowincję. Celem tej akcji było wyrzucenie Francuzów z Maroka. Szybka reakcja władz bezpieczeństwa zdeorganizowała cały plan spisku, lecz jak zaznaczył z ubolewaniem gen. Nogues władze musiały się uciec do pomocy wojska. Gen. Nogues zakończył kategorię oświadczeniem, że buntownicy będą surowo karani. Charakterystyczne jest również, iż rezydent francuski wspominał o agitatorach francuskich, którzy przyłączyli się do spisku nacjonalistów arabskich, zapowiadając, iż dla nich będzie specjalnie bezwzględny. Prawdo-

podobnie gen. Nogues miał na myśli agitatorów komunistycznych współpracujących na terenie francuskich posiadłości kolonialnych z miejscowymi organizacjami nacjonalistycznymi.

Pasza Fezu, celem wprowadzenia porządku w mieście zagroził kupcom karą pieniężną, o ile nie otworzą swych sklepów. Ostrzeżenie to poskutkowało o tyle, że Fez zaczyna wracać do normalnego wyglądu. W każdym razie dzielnica arabska Medina jest nadal jeszcze obsadzona większymi oddziałami wojskowymi, czuwającymi aby zaburzenia nie powtórzyły się.

## Zatopiono okręt angielski na wodach hiszpańskich

WALENCJA. Dowództwo grupy północnej obrony wybrzeży zakomunikowało ministerstwu obrony narodowej, że samoloty powstańcze zatopły parowiec angielski „Jean Weems”, znajdujący się w odległości 26 mil od wybrzeża.

Około godz. 15.30 26 rozbitków parowca angielskiego przybyło na dwóch łodziach ratunkowych do miejscowości Caella de Palafrugell w prowincji Gerone.

Pośród rozbitków znajdowali się dwaj urzędnicy służby kontrolnej ko mietu nieinterwencji, którzy pełnili swe funkcje na pokładzie parowca „Jean Weems”. Parowiec ten zarejestrowany w porcie Gibraltaru płynął z Marsylii do Barcelony.

LONDYN. Do Londynu nadeszło potwierdzenie wiadomości o zatopieniu statku brytyjskiego „Jean Weems” przez samoloty powstańcze.

### PRZEPROWADZKA RZADU WALENCYJSKIEGO DO BARCELONY

LONDYN. 31.10. Donoszą z Walencji Azana ogłosił dekret, przenoszący siedzibę rządu hiszpańskiego z Walencji do Barcelony. Premier Negrin wczoraj opuścił Walencję i aeroplanem udał się do Barcelony, gdzie w poniedziałek rozpo-

czą urzędowanie. W związku z tym postanowieniem odbywa się gorączkowa praca przeniesienia wszystkich ministerstw i centralnych urzędów oraz ich personelu do Barcelony. Mniej więcej ok. 50 tys. osób przeniesie się z Walencji do nowej siedziby rządu.

## Królestwo bułgarscy w Londynie

LONDYN. 31.10. Borys bułgarski i królowa Joanna przybyli do Londynu. Pobyli ich w stolicy W. Brytanii, który potrwa około tygodnia, jest najzupełniej prywatny. Król i królowa podróżują pod nazwiskiem hrabiego i hrabiny Rylickich.

## Ks. Windsoru jedzie do St. Zjedn.

PARYŻ. 1.11. Książę Windsoru z małżonką opuszcza Francję 6 listopada, udając się na pokładzie „Bremen” do St. Zjedn.

„Le Journal” twierdzi, że ks. Windsor dlatego wybrał statek należący do linii „Nord Deutscher Lloyd”, gdyż jedynie statki tego towarzystwa po opuszczeniu Francji nie zawijają do żadnego portu angielskiego przed przybyciem do Ameryki, podczas gdy statki należące do francuskich i angielskich linii okrętowych zatrzymują się albo w Plymouth albo w Southampton.

## Znowu rozstrzelano 18 osób

MOSKWA. 31.10. Według wiadomości, jakie w dniu dzisiejszym doszły do korespondentów zagranicznych, rozstrzelano w ZSRR za kontrrewolucyjną działalność i szkoldnictwo 18 osób.

## Włosi jadą do Brukseli

RZYM 1.11. Wyjechała z Rzymu do Brukseli na konferencję 9-ciu mocarstw delegacja włoska pod przewodnictwem hr. Aldrovandi.

ZOSTAŁ PRZENIESIONY SKLEP GALANTERII

**W. Kowalskiego**

do nowego lokalu w tymże domu przy ul. MICKIEWICZA Nr. 5, obok sklepu Borkowskiego z lewej strony.

## Walki w Palestynie Anglicy ścigają oddziały arabskie

JEROZOLIMA 1.11. Sytuacja w Palestynie nadal jest napięta. W całym kraju nadal obowiązuje stan wojenny. Wojska angielskie prowadzą energiczny pościg uzbrojonej grupy, która schroniła się w górach w głębi kraju po bitwie pod Tulkarrem, gdzie poniosła ciężkie straty. Podczas pościgu wykryto i wysadzono w powietrze kilka domów, w których mieściły się składy żywności i amunicji, w którą zaopatrywano partyzantów arabskich.

AMMAN (Transjordanian) 1.11.

## Rokowania włosko-japońskie

TOKIO 1.11. Prasa japońska twierdzi, że wiadomości rozszerzane zagranicą na temat zawarcia antykomunistycznego układu między Włochami i Japonią, są przedwczesne. Nie mniej jednak Hotta, ambasador japoński w Rzymie, prowadzi w dalszym ciągu z odpowiednimi czyn-

Podczas dzisiejszego otwarcia parlamentu emir Abdullah wyraził ubolewanie z powodu sytuacji w Palestynie, zaznaczając, że Transjordanian nie ponosi żadnej odpowiedzialności za obecny stan rzeczy.

W południowej Transjordanii wybuchły rozruchy. Pałac gubernatora w Ajeloun oraz posterunki wojskowe w Karame i Balfour zostały ostrzelane.

Wielki Mufti Jerozolim przebywa obecnie w Libanie.

## O Protokoły mędrców Syonu

BERN 1.11. Przed berneńskim sądem apelacyjnym zapadł wyrok w głośnej sprawie „protokółów mędrców Syonu”, która była przedmiotem rozprawy w pierwszej instancji przed dwoma laty. Protokoły uznane zostały wówczas za plagiat, a główni oskarżeni Silvio Schnell z organizacji „Nationale Front” i Teodor

Fischer ze związku narodowych socjalistów szwajcarskich skazani na kary pieniężne.

W rozprawie apelacyjnej sąd uwolnił obu skazanych w pierwszej instancji od winy i kary, stwierdzając, że protokoły nie podpadają pod pojęcie niemoralnej literatury, której rozpowszechnianie podlega karze.

## Niemcy napadają na Polaków

GDANSK 1.11. Grupa Niemców napadła w ubiegłą sobotę na Polaków, którzy wracali z m. Piekło na terenie W. M. Gdańska z próby

chóru. Napastnicy pobili czterech Polaków oraz wybili szyby i zniszczyli płoty w kilku domach polskich.

Pomóż pracy Stron, Narodowego, nad odżydzeniem kraju  
Wpłać ofiarę na tę akcję na konto 700-582

## Krwawe zajścia w Jugosławii Członkowie opozycji strzelają do policji

BIAŁOGRÓD 1.11. Agencja Havasa ogłasza następujący komunikat w związku z dzisiejszymi zajściami w miejscowości Novi Gradac w okręgu Virovica:

Stjepan Vracic, rolnik z miejscowości Novi Gradac zawiadomił podprefekturę w Virovica, że zamierza na dziś zwołać zgromadzenie członków b. kroackiej partii chłopskiej. Podprefekt zabronił zwołania tego zgromadzenia. Wbrew zakazowi, przyjaciele Vracicza na czele z Messarovem posłem ze stronnictwa „Dr. Maczka” zaprosili przez swych mężów zaufania kilkuset włościan, z których niektórzy byli uzbrojeni w

rewolwery lub strzelby. Wystąpił przez podprefekta dowódca patrolu żandarmerii zawiadomił zebranych o zakazie odbycia zgromadzenia i wezwał ich do rozejścia. W odpowiedzi na to poseł Massarov dobył rewolweru po oddaniu kilku strzałów w kierunku patrolu żandarmerii zawezwał uczestników zebrania do zaatakowania ich. Napastnicy oddali do żandarmów szereg strzałów rewolwerowych. Żandarmi zmuszeni zostali do oddania salwy, skutkiem czego trzy osoby zostały zabite, a kilkanaście, między nimi poseł Messarov, rannych.

## Drobne walki na froncie pod Szanghajem

TOKIO 1.11. Komunikat dowództwa wojsk japońskich w Chinach:

Fron szanghajski: Japończycy sforsowali rzeczkę Suchou, wypierając Chińczyków na północny brzeg. Saperzy japońscy zbudowali przez rzeczkę pięć mostów pontonowych, 60 metrów długości każdy. Mosty przez 45 sekund zostały zakryte zasłoną dymową, pod której ochroną Japończycy sforsowali przez prawę. Operacje japońskie były uтрудnione tym, że stanowiska Chińczyków sąsiadowały bezpośrednio z

koncesją międzynarodową, która w tym miejscu obsadzona była przez żołnierzy brytyjskich. Na skutek manewru oskrzydającego Chińczycy, którzy mieli odciągnąć drogę do odwrotu, przeszli w liczbie 400 granicę koncesji i zostali przez garnizon brytyjski rozbrojeni. Japończycy znaleźli w okopach chińskich świeżą żywność pochodzenia angielskiego, co świadczy, że żołnierze chińscy podczas walk byli prowiantowani przez stronę angielską.



## Na cmentarzu powstańców 1863 r.

WARSZAWA. Na cmentarzyku powstańców 1863 roku odbyła się uroczystość przekazania młodzieży szkolnej opieki nad grobami powstańców 1863 roku, spoczywających na Powązkach.

Na uroczystość tę przybyło grono weteranów 1863, prowadzonych przez członków Tow. Przyjaciół Weteranów, liczna młodzież szkolna ze sztandarami, nauczycielstwo, rodzice działwy szkolnej, rodziny powstańców, oraz tłumy ludności, pragnącej oddać hołd weteranom.

# Przeniesienie zwłok profesorów Hussarzewskiego i Horodyskiego na Rossie

W połowie ubiegłego miesiąca dokonana została składowanie zwłok ks. Tomasza Hussarzewskiego, profesora historii powszechnej w dawnym Uniwersytecie Wileńskim i Władysława Horodyskiego, zast. prof. filozofii na U. S. B. Mianowicie, wydobyte, z rozszypujących się w gruzy katakumb na cm. Rossa trumnę prof. Horodyskiego i prochy ks. Hussarzewskiego, umieszczone zostały w innej budowlu katakombowej, również starej, z początkiem XIX wieku, ale starannie zawsze konserwowanej.

Prochy ks. misjonarza T. Hussarzewskiego wraz ze stulą kapłańską i drobnymi resztami szat złożono do skrzynki drewnianej (zaimprovizowanej na przedce urny) i ulokowano je w drugiej kontygnacji katakumb — tej części narożnej columbarium, która przylega do okazałego grobowca powstałego 1863 r., obywatela ziemskiego, Bołcewicza. W jednym rzędzie znalazły się tu dwa groby: ks. Hussarzewskiego i Wł. Horodyskiego, pokryte nagrobkami tablicami, o kilka kroków od tego miejsca górze wznoszą się piękne pomniki namagające profesorów: Stanisława Hryniewicza, filologa (kształcił się pod nim Juliusz Słowacki) i Józefa Korzeniowskiego, d-ra med., a tuż prawie obok położony jest i nagrobek ks. biskupa Ludwika Zdankowicza, byłego wychowawca Akademii duchownej wileńskiej. Słowem, ks. T. Hussarzewski, ongiś mistrz Joachima Lelewela, zeszedł przed 130 laty i młody uczyony, Horodyski znaleźli się w grupie tradycyjnie im bliskich osób.

Przeniesienie prochów ks. prof. Hussarzewskiego odbyło się aktualnie w czasie zwiedzania Rossy przez nuncjusza apostołskiego, mgr. Cortesiego gwoli oddania hołdu grobom bohaterów. Ks. nuncjusz interesował się również i nagrobkami profesorów położonych w pobliżu kaplicy cmentarnej jak np. pomnikiem Joachima Lelewela, ludzi nagrobkami dostojników kościoła i innych ludzi zasłużonych krajowi, zajmowały go również zalety artystyczne niektórych monumentów, mianowicie naszego cmentarza.

Co do prochów sławnego pierwszego profesora malarstwa w dawnym uniw. wileńskim, Franciszka Smuglewicza, zmarłego w tym samym roku 1807 co i ks. T. Hussarzewski i pochowanego niewątpliwie obok jego kolegi uniwersyteckiego, to jak kłopotyż czas, na ślad jego grobu w tych katakumbach nie natrafiono. Być może, że Fr. Smuglewicz znalazł miejsce swego wiecznego spoczynku w niższej kondygnacji tych pieczar, które jeszcze nie zostały ogrzebane.

Jest wszelka nadzieja, że profesorowie teraźniejszego Wydziału Sztuki U. S. B. w myśl intencji nieodwołanego prof. Ferdynanda Ruszczyca, zechcą, w swoim czasie, bliżej się zainteresować sprawą odszukania szczątków trumiennych i czat profesorskich, mogących się ewentualnie znaleźć w jednej z pieczar tego zmuszonego columbarium.

Prawdopodobnie w roku bieżącym nie uda się usunąć bardzo znacznej jeszcze części rozbitego muru katakumb, tym bardziej, że jeszcze kilka trumien mających tymczasowo tylko schronienie w odnośnych columbariach nie zostały jeszcze przeniesione na stałe do grobów rodzinnych.

Nadmienimy w końcu, że prochy tych już bardzo dawno zmarłych, których pieczary nie były oznaczone odnośnymi tablicami, zostały przeniesione do wspólnego, ad hoc wykopanego grobu, na zbroczu przylegającym do pięknego pomnika Salmonowiczówny. Co do szczątków osób zmarłych, których pieczary posiadały tablice, to zostały one również pochowane w innym wspólnym

grobie, przylegającym do bocznej ściany kaplicy poniżej pomnika ściennego prał. Bowkiewicza, same zaś tablice umieszczono wewnątrz kaplicy cmentarnej.

Ze znacznej ilości szczątków liturgicznych szat kapłańskich, zwłaszcza stul, najlepiej zachowanych, a znalezionych w kasowanych columbariach, wnosić można, że przeważnie chowanymi tu byli kapłani z zakonu ks. ks. Misjonarzy, którzy byli pierwszymi gospodarzami cmentarza Rossy już od końca XVIII wieku.

**Radioodbiorniki**  
od dwójki popularnej do superheterodyn ze skalą „geographic“  
w f-mie **Michał GIRDA**  
Wilno, Zamkowa 20. Tel. 16-28  
Aparaty okazyjne. Zamiana aparatów na nowe

**Straszliwa powódź w Syrii spowodowała śmierć tysiąca osób**  
DAMASZEK. 31.10. Powódź wywołana ślugostrwałymi i ulewami deszczami poczyniła na północ od Damaszku, w okolicy Kalamoun, olbrzymie spustoszenia. Około tysiąca osób zginęło w nurtach wezbranej wody, kilkanaście wsi uległo doścignętemu zniszczeniu. Przeszło 10 tysięcy osób zostało pozabawionych dachu nad głową.

DAMASZEK. 31.10. Mimo wielkich trudności akcja ratownicza w okęgach nawiedzonych powodzią prowadzona jest w dalszym ciągu. Władze syryjskie organizują rozdziel żywności pośród uchodźców. Straty powiększają się z godziny na godzinę. Wszelkie uprawy zostały zniszczone na obszarze przeszło 1500 km. kwadr.

DAMASZEK. 31.10. Nadchodzą tu coraz to nowe szczegóły o katastrofalnej powodzi. Sześć miejscowości jest w znacznej części zniszczonych, a trzy są całkowicie zniszczone z powierzchni ziemi. Powódź dotknęła cały okręg w promieniu 50 km. od Damaszku w kierunku Aleppo, Palmiry i Bagdadu. W miejscowości Deir Aatiye, na drodze do Aleppo, nie ma ani jednego domu. Zginęło tam około 500 osób. W miejscowości Neker zniszczeniu uległo 100 domów, dotychczas znaleziono tam 70 trupów. W miejscowości Mauadhamyie, całkowicie zniszczonej, jest 200 ofiar. Miejscowość Kutaije, na drodze do Palmiry, została zniszczona w jednej trzeciej; znaleziono tam również 70 trupów. W innych miejscowościach ilości ofiar liczą na dziesiątki. W Dmeir zanotowano dalszych 27 ofiar. W kilkunastu miejscowościach okręgu Kalamur zanotowano około 100 trupów.

Wszędzie rozgrywa się rozdzierające sceny. Pomoc, niesiona przez wojska francuskie, umożliwiła uniknięcie dalszych strat w ludziach. Szkody przewyższają 10 milionów franków, co ze względu na ubóstwo w tym okręgu jest sumą ogromną.

**Komitet Pomocy Żimowej obradował 28 ub. m. w Warszawie**  
W dniu 28 b. m. został powołany do życia pod protektorem Pana Prezydenta Rzplitej i Pana Marszałka E. Śmigłego-Rydza Ogólnopolski Obywatelski Komitet Pomocy Bezrobotnym, który z uwagi na nadchodzący okres zimowy, ma za zadanie przyjscia z pomocą pozostającym bez pracy i ich rodzinom.

W województwach mają powstać lokalne komitety o tykłych celach. W związku z tym w dniu 4 listo-

padu r. b. (czwartek) o godz. 18 w dużej sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego odbędzie się zebranie organizacyjne Woj. Kom. Żimowej Pomocy Bezrobotnym z następującym porządkiem obrad: 1) zagajenie, 2) wybór przewodniczącego zebrania, 3) odczytanie protokołu zamknięcia działalności Komit. Pom. Bezrob. z r. 1936-7, 4) ukonstytuowanie się okręgów Woj. Kom. Żimowej Pomocy Bezrobotnym.

grobie, przylegającym do bocznej ściany kaplicy poniżej pomnika ściennego prał. Bowkiewicza, same zaś tablice umieszczono wewnątrz kaplicy cmentarnej.

Ze znacznej ilości szczątków liturgicznych szat kapłańskich, zwłaszcza stul, najlepiej zachowanych, a znalezionych w kasowanych columbariach, wnosić można, że przeważnie chowanymi tu byli kapłani z zakonu ks. ks. Misjonarzy, którzy byli pierwszymi gospodarzami cmentarza Rossy już od końca XVIII wieku.

Uroczyste obchody odbyły się w całej archidiecezji. Święto Chrystusa Króla było tu obchodzone nadzwyczaj uroczysto. W obchodzie wzięły udział miejscowe władze, wojsko i przeszło 800 osób. Po Mszy św., odprawionej przez ks. Adama Śnieżko - Błockiego, w miejscowym kościele, w sali Sejmiku Powiatowego, specjalnie na tę uroczystość udekorowanej, odbyła się akademicka ku czci Chrystusa Króla.

O godz. 10 z rana J. E. ks. Arcybiskup-Metropolita R. Jałbrzykowski w asyście licznego duchowieństwa i wobec tysięcznych tłumów wiernych celebrował w Bazylice Metropolitalnej uroczystą Mszę św. Równocześnie niemal we wszystkich świątyniach katolickich Wilna i całej archidiecezji wileńskiej odprawione zostały okolicznościowe nabożeństwa. Wieczorem we wszystkich ogniskach, salach parafialnych i domach katolickich odbyły się akademie.

**10-LECIE APOSTOLSTWA MODLITY PARAFII NAJSW. SERCA JEZUSOWEGO.**  
Szczególnie uroczyste wypadł obchód święta Chrystusa Króla w parafii Najsw. Serca Jezusowego w Wilnie, gdzie był połączony z 10-cioleciem istnienia Apostolstwa Modlitwy w parafii, założonego przez ks. prałata Karola Lubianca. Z rana odbyło się uroczyste nabożeństwo, wieczorem w Ognisku parafialnym akademie, w której wziął udział specjalnie zaproszony na nią ks. Karol Lubianiec.

**UROCZYSTA PROCESJA W PARAFII SW.ŚW. JAKOBA I FILIPA.**  
W parafii sw. Jakóba i Filipa rano w kościele odbyło się uroczyste nabożeństwo, a wieczorem w sali parafialnej akademie. Zagaił ją p. Olaszewski, po nim przemawiał p. Iwaszkiewicz. Dalej nastąpiły produkcje wokalne-muzyczne. Uroczystość zakończyła tradycyjna procesja, która odbyła się na cmentarzu przy kościele.

**POŚWIĘCENIE DOMU T-WA PRZYJACIÓŁ DZIECI W WILNIE**  
Odrementowanie domu kosztowało ponad 12 tys. zł., z czego 5 tys. zł. udzielił Wojewódzki Komitet Pomocy Dzieciom i Młodzieży, a 3 tys. zł. Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy.

W zakończeniu swego sprawozdania dr. Wyslouchowa zwróciła się z apelem do chłopców, aby pomagali pilnością w pracy i szlachetnością w postępowaniu wysiłkom t-wa.

Po zakończeniu aktu poświęcenia obecni zwiedzili dom. Mieści się w nim świetlica, warsztaty (stołarski, szewski, introligatorski), internat i pomieszczenia gospodarce.

W warsztatach znalazło zatrudnienie 15 chłopców, z internatu korzysta — 17, ze środowisk zaniedbanych materialnie i moralnie. Ze świetlicy korzysta przeciętnie 20 — 25 chłopców.

**Wyrok na studentów żydów**  
Proces studentów żydów o poczynania komunistyczne, a w szczególności o organizowanie manifestacji o charakterze antypaństwowym w trakcie pochodu „Bundu” w dniu 1 maja b.r., zakończył się skazaniem: Lwa Zalkinda na 2 l.; Pawła Segala na

**Kołdry** atlasowe, satynowe, bekowe, adamaszk. jedwabne, rypsowe, Biała gwarantowana wata  
**Pokrowce** płócienne i nansukowe — najnowsze fasony — poleca na sezon z własnej pracowni  
**J. KŁODECKI** Wilno, Zamkowa 17. Tel. 9-28  
Wykonanie pierwszorzędnego Ceny niskie  
Całkowite wyprawy ślubne

**Ratolcy w hołdzie Chrystusowi-Królowi**  
UROCZYSTE OBCHODY ODBYŁY SIĘ W CAŁEJ ARCHIDIECEZJI.  
W ub. niedzielę Wilno katolickie uroczysto obchodziło doroczne święto Akcji Katolickiej — święto ku czci Chrystusa Króla.

O godz. 10 z rana J. E. ks. Arcybiskup-Metropolita R. Jałbrzykowski w asyście licznego duchowieństwa i wobec tysięcznych tłumów wiernych celebrował w Bazylice Metropolitalnej uroczystą Mszę św. Równocześnie niemal we wszystkich świątyniach katolickich Wilna i całej archidiecezji wileńskiej odprawione zostały okolicznościowe nabożeństwa. Wieczorem we wszystkich ogniskach, salach parafialnych i domach katolickich odbyły się akademie.

**OBCHÓD W WILEJCIE POWIATOWEJ.**  
Święto Chrystusa Króla było tu obchodzone nadzwyczaj uroczysto. W obchodzie wzięły udział miejscowe władze, wojsko i przeszło 800 osób. Po Mszy św., odprawionej przez ks. Adama Śnieżko - Błockiego, w miejscowym kościele, w sali Sejmiku Powiatowego, specjalnie na tę uroczystość udekorowanej, odbyła się akademicka ku czci Chrystusa Króla.

O godz. 10 z rana J. E. ks. Arcybiskup-Metropolita R. Jałbrzykowski w asyście licznego duchowieństwa i wobec tysięcznych tłumów wiernych celebrował w Bazylice Metropolitalnej uroczystą Mszę św. Równocześnie niemal we wszystkich świątyniach katolickich Wilna i całej archidiecezji wileńskiej odprawione zostały okolicznościowe nabożeństwa. Wieczorem we wszystkich ogniskach, salach parafialnych i domach katolickich odbyły się akademie.

**NA CMENLARZACH.**  
Na cmentarzach wileńskich, z chwilą nastania zmroku, panował wieczór ożywiony ruch. To tłumy żyjących przybywały na cmentarze, aby uporządkować groby i zapalić na nich świece. Cmentarz Rossa, a szczególnie groby obrońców Wilna, grób Syrokomli, Lelewela i innych, zasłużonych Polsce i miastu ludzi, zostały specjalnie udekorowane kwiatami i rzęścieciami iluminowanymi. Również i pozostałe cmentarze otrzymały efektowną iluminację. Szczególnie przy tym rzęścieciami został oświetlony cmentarz wojskowy na Antokolu.

Jak co roku, na cmentarzach kurują od wieczoraj autobusy komunikacji miejskiej. Mimo iż wyznaczono w tym celu wiele kursów, jednak komunikacja była niedostateczna. To też obok autobusów, używano dorozek i taksówek.

Przed świątyniami i cmentarzami ustawili się wieczoraj szeregi przekupiek i przekupniów, sprzedających świece i lampiony. Miały one olbrzymi popyt. (m)

**POŚWIĘCENIE DOMU T-WA PRZYJACIÓŁ DZIECI W WILNIE**  
W dniu 31 b. m. odbyło się uroczyste poświęcenie domu T-wa Przyjaciół Dzieci w Wilnie przy ul. Strycharskiej 20.

Uroczystego aktu poświęcenia dokonał ks. rektor Czesław Falkowski, który następnie w serdecznych słowach przemówił do organizatorów, podkreślając duże znaczenie pracy wśród młodzieży.

Sprawozdanie ogólne wygłosiła prezeska t-wa dr. Wyslouchowa, z którego wynika, że T-wo Przyjaciół Dzieci liczy 150 członków, a uroczystość poświęcenia własnego domu jest ukoronowaniem wysiłków t-wa. Potrzeba takiego domu, w którymby znalazły pomieszczenie i warsztaty pracy i internat, stawał się palącą potrzebą, gdyż ilość kandydatów do warsztatów zwiększała się z każdym rokiem.

3 l. Chawy; Al. Muskiej na 2 l.; Jakuba Kłota na 3 l.; Benesa Fejłowskiego na 2 l.; Wolfa Lugiera na 2 l.; Rywę Junikównę na 2 l. Ze względu na młody wiek tej ostatniej, zawieszono jej wykonanie kary na 3 lata. (In)

**Wielka Wystawa Ruszczykowska jest otwarta w Pałacu Reprezentacyjnym przy ulicy Uniwersyteckiej w Wilnie!**  
SPIESZCIE JA ZWIEDZIĆ, BO 12 LISTOPADA ZOSTANIE ZAMKNIĘTA.

# Sport

**Piękne zwycięstwo piłkarzy polskich w Paryżu.**

W poniedziałek rozegrany został mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją polskiej Ligi, a drużyną Bologna, zakończony pięknym zwycięstwem Polaków 5:1 (3:0).

ukces Polski jest tym bardziej znamieny, że prasa francuska na ogół zapowiadała zwycięstwo Włochów, przyznając jednak, że Swalka z Polską będzie bardzo ciężka.

**Zwycięstwo piłkarzy Warty nad Legią.**

W poniedziałek na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie rozegrany został towarzyski mecz pił-

ki nożnej pomiędzy poznanią Wartą oraz byłą ligową drużyną Legii. Mecz przyniósł zwycięstwo Warcie 4:2 (3:2).

Mimo dużej przewagi technicznej Warta nie wysłała się na wysokie zwycięstwo, w przeciwieństwie do Legii, która grała ambitnie i ostro.

Mecz nie wywołał w stolicy większego zainteresowania, gromadząc na stadionie niewiele ponad 300 osób.

**Sensacyjna wymiana**

Władze litewskie zwróciły się do władz polskich z propozycją wymiany skazanego w Polsce na 5 lat więzienia Szlomy Ringa, przebywającego w więzieniu na Łukiszkach, na Polaka aresztowanego na Litwie za działalność polityczną.

Sensacja polega na tym, że w czasie procesu Ringa, oskarżonego o przemytnictwo, świadkowie oskarżenia twierdzili, że Ring korzystał w swej działalności przemytniczej z poparcia władz litewskich. (h)

**Nowy gmach starostwa w Łunińcu**

W Łunińcu ks. Biskup Bukraba-ordynariusz piński, dokonał poświęcenia nowego gmachu starostwa.

Ponadto w Łunińcu dokonano poświęcenia kamienia węgielnego pod nowy gmach państwowego gimnazjum im. króla Władysława Jagiełły.

**Kronika telegraficzna**

— Ojciec święty udzielił pierwszej powrocie z Castel Gandolfo audiencji, podczas której udzielił błogosławieństwa apostołskiego 3000 młodych par małżeńskich.

— Do Rzymu przybył król grecki Jerzy 2-gi, powitany na dworcu przez księcia Krzysztofa greckiego z małżonką, adiutanta królewskiego admirała Bonetti, gubernatora i prefekta Rzymu oraz dyrektora protokołu dyplomatycznego.

— Na linii Rio de Janeiro — San Paulo wydarzyła się katastrofa kolejowa. Jest 4 zabitych i 22 rannych.

— Rumuński minister wojny i marynarki Irimescu wyjeżdża 3 listopada w towarzystwie dwóch wyższych oficerów do Rzymu celem złożenia oficjalnej wizyty rządowi włoskiemu.

— Bawiąc w Warszawie drużyna polskich sokołów z Czechosłowacji złożyła wianek na grobie Nieznanego Żołnierza.

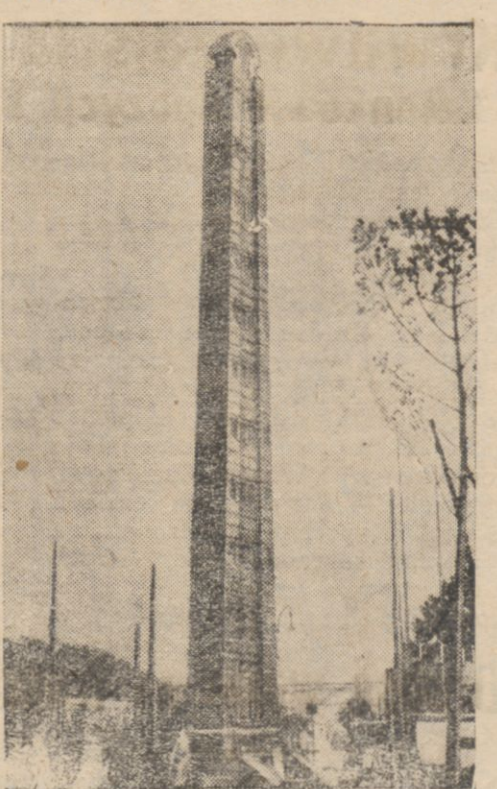
— W Rzymie dokonano uroczystego odsłonięcia obelisku z Aksum, będącego 13-ym z kolei pomnikiem, przywiezionym na przestrzeni wieków z Afryki do Rzymu.

— Rada australijskich związków zawodowych opublikowała odezwę, wzywającą do bojkotu towarów japońskich oraz do niezwłocznego zaprzestania wywozu broni i materiałów wojennych do Japonii.

— W Szawlach dozorca cyrkowy zamierzał, będąc w stanie nietrzeźwym, przeprowadzić tygrysa z jednej klatki do drugiej. Podrażniony tygrys rzucił się na dozorcę i poszarpał nieszcześliwego tak, że ten okonał na miejscu.

— Dziennik „Paris Soir” został pozabawiony debitu we Włoszech.

**OBELISK Z AKSUM W RZYMIE**



28 października odsłonięto uroczysto w Rzymie słynny obelisk przywieziony z Aksum w Abisynii.

**WIELKA WYSTAWA RUSZCZYKOWSKA JEST OTWARTA W PAŁACU REPREZENTACYJNYM PRZY ULICY UNIWERSYTECKIEJ W WILNIE!**  
SPIESZCIE JA ZWIEDZIĆ, BO 12 LISTOPADA ZOSTANIE ZAMKNIĘTA.

# Dzień Zaduszny Pogrom żydów w Gdańsku Z PRASY

Dzień dzisiejszy, poświęcony pamięci Zmarłych, budzi w naszych sercach wspomnienie tych, którzy odeszli od nas na zawsze. W całym świecie katolickim podążają dziś tłumy na cmentarze. Zabiela się one kwiatami — wdzięcznym dowodem pamięci — i zapłoną tysiącami ogni na znak, że łączność duchowa żywych i umarłych trwa.

Ale odwiedzając pozostałości po naszych drogich Zmarłych, ich smutne, a często i opuszczone groby, nie powinniśmy także zapominać o tych, którzy aczkolwiek nie byli ani naszymi krewnymi ani przyjaciółmi, mimo to jednak powinni nam być bliscy. Pomyślmy o grobach naszych żołnierzy, którzy w różnych walkach oddali swe życie w obronie Ojczyzny, oraz o grobach także żołnierzy, choć nie noszących mundurów, którzy legli w walkach o Polskę Narodową.

Mozemy już śmiało oddać im cześć, bo przetrwali zwycięsko próbę życia i przeszli przez bramę wieczności. Nie załamują się już i nie cofną, jak tyłu, którzy mniemali o sobie, że są wielcy i nieśmiertelni, a nie wyrzucali próby.

Pospieszmy chociaż w myśli wszyscy z modlitwą, kwieciami, symbolicznym światłem na drogie i cenne groby, aby dać świadectwo prawdzie, że nie ma na świecie pokoleń, a odcinanie w sobkostwie, samego w sobie, ale żyją ogniwami, sięgające w tradycję przeszłości, aby nią krzepić wielkie aspiracje przyszłości.

„Wieczny odpoczynek, racz im dać Panie” — szeptać dziś będą usta pobożne — a nam żywym pozwól wytrwać w walce za najświętszą sprawę, wskaż nam właściwą drogę, która przez cierpienia i ofiary prowadzi ku zwycięstwu.

Z poszumem spadających suchych liści, które wiatr jesienny osypuje z gałęzi, łączy się ponura nuta hymnu Dnia Zaduszego:

Dies irae...

Ale potężny i pełen grozy hymn kończy się pełną ufności i słodczy prośbą:

Więc mu okazać zmiłowanie

Dobry Jezu, a nasz Panie.

Daj mu wieczne spoczywanie.

Okaza, Boże, zmiłowanie i nam żywym.

Sądy gdańskie rozpatrują obecnie sprawy, które są następstwem ostatnich zająć antyżydowskich w Gdańsku. Sześciu uczestników zająć Niemców, zostało skazanych na karę więzienia od 1 tygodnia do 5 miesięcy przy czym charakterystyczne jest, że skazywano jedynie tych, którzy kradli towary z rozbitych wystaw sklepowych, natomiast uwalnia no tych uczestników zająć którzy tylko rozbijali szyby. Dokładna ilość rozbitych sklepów żydowskich wynosi 65, przy czym w 30 wypadkach zrabowano towar, wystawiony w oknach.

Hitlerowcy gdańscy rozszerzają fałszywe pogłoski, że pogrom żydów w Gdańsku został przeprowadzony nie przez narodowych socjalistów, lecz przez polską ludność Wolnego Miasta. Członkowie organizacji hitlerowskich starają się opowiadać w miejscach publicznych o tym, jak Polacy napadali na żydów. Kierownicy grup domowych otrzymali rozkaz szerzenia tej wiadomości w podległych sobie domach.

Członkom szturmówek polecono, aby natychmiast sami zameldowali przełożonym, jeżeli brali udział w zająciach, równocześnie jednak doda

no, że każdy, kto w zająciach uczestniczył, będzie usunięty z organizacji. Jasne jest, że wobec tego ostrzeżenia nikt się nie zgłasza i że

wkrótce partia narodowo - socjalistyczna będzie mogła ogłosić, iż z całą pewnością nikt z jej członków w zająciach nie brał udziału.

## Pogrzeb ś. p. Dowbor-Muśnickiego

POZNAN 30.10. Dziś przedpołudniem odbył się w Lusowie pogrzeb ś. p. gen. Dowbora-Muśnickiego. W pogrzebie wzięła udział rodzina, przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych, oddziały wojska z orkiestrami, delegacje dowborczyków i organizacji b. wojskowych, członko-

wie korporacji „Lechia”, której ś. p. Zmarły był opiekunem.

J. E. Ks. Biskup Dymek w otoczeniu duchowieństwa odprawił nabożeństwo żałobne. Po wyprowadzeniu trumny przed kościół, wygłoszono przemówienie żałobne.

Trumnę złożono na miejscowym cmentarzu.

## Zarządzenie prem. Słowoj-Składkowskiego w sprawie cenzury prasowej

Urzędowo ogłoszono, że w związku z przyjęciem w dn. 19 października r. b. przez p. prezesa Rady Ministrów i ministra Spraw Wewnętrznych gen. Słowoj - Składkowskiego przedstawicieli Związku Dziennikarzy R. P., p. premier wydał do podległych władz administracji ogólnej

zarządzenie, normujące zasady stosowania cenzury prasowej. Zarządzenie to ma na celu z jednej strony ochroną interesu publicznego, z drugiej przyjęcie tych słusznych postulatów przedstawicieli prasy, które zostały omówione na wymienionej u p. premiera konferencji.

## Zamiast przedstawienia kinowego — wiec

Usunięty zarząd okręgowy Z. N. P. w Katowicach zwołał wiec protestacyjny, na który wezwał wszystkich członków Związku z całego województwa.

Władze administracyjne odmówiły zezwolenia na ten wiec. Wobec tego organizatorzy uciekli się do wcale cichego wybiegu. Zakupili oni przedstawienie w jednym z miejscowych kino-teatrów, wybierając patriotyczny film „Na Sybir”. Nauczycielstwo zostało powiadomione okólnikami, że ma się zjechać o godzinie 9.30 i zebrać na dworcu w Katowicach. Zbiórka odbyła się i dopiero wtedy poinformowano przybyłych, że odbędzie się... przedstawienie kinowe. Bilety do kina rozdano kierownikom powiatowym Z. N. P., ci zaś z kolei obciążywali nimi zaufanych członków.

Tajny wiec odbył się w ten sposób, że przemówienia wygłaszano w przerwach wyświetlania filmu. Podczas jednej z takich przerw uchwalono rezolucję, domagającą się usunięcia kur. Musiela i powrotu dawnego zarządu z p. Kolanką na czele. Pomimo, że wiec był pod względem zapatrywania uczestników zupełnie jednolity, nie dopuszczono do żadnej dyskusji.

Po wiecu udano się na grób Nieznanego Powstańca, gdzie po odśpiewaniu „Boże coś Polskę” i „Pierw-

szej Brygady” wznoszono aktualne okrzyki polityczne.

Aby osłabić wrażenie zakazu władz i osmieścić nauczycielstwo do przybycia na wiec, puszczono w przeddzień plotkę, że na wiecu obec-

ny będzie woj. Grażyński.

Tak to wypróbowana gwardia „działaczy” Z. N. P. przeprowadziła protestacyjną manifestację pod pokrywką filmu „Na Sybir” i mazwiła woj. Grażyńskiego.

## Naczelna Rada Harcerska pochwała krok p. Grażyńskiego

WARSZAWA. Pod przewodnictwem przewodniczącego Związku Harcerstwa Polskiego woj. Grażyńskiego odbył się w dniu 31.10. nadzwyczajny zjazd Naczelnej Rady Harcerskiej, poświęcony sprawie powołanej do życia młodzieżowej międzyorganizacyjnej komisji porozumiewawczej.

Naturalnie, co było do przewi-

aprobaty p. Grażyńskiemu z powodu porozumienia, jakie w imieniu Harcerstwa zawarł ze Związkiem Strzeleckim i innymi organizacjami. Nie zmieni to wszakże faktu, iż wśród Harcerstwa, zwłaszcza w dzielnicach zachodnich, rośnie coraz bardziej niezadowolienie z kroku p. Grażyńskiego.

## Walka o ghetto ławkowe

### Zebranie w „Ateneum”

W piątek w sali „Ateneum” przy ulicy Czerwonego Krzyża w Warszawie odbyło się zebranie profesorów i docentów żydów i filosemitów w sprawie zarządzonego ghetta ławkowego. W zebraniu między innymi wzięli udział prof. Katarbiński, Arnold, Czarnocki, Osowska, Dreckstein Michałowicz. Po omówieniu całokształtu zagadnienia, zebrani uzgodnili między sobą, że ghetto jest „sprzeczne z ustawą konstytucyjną” oraz „nie rozstrzygnie” decydującej kwestii żydowskiej na wyższych uczelniach. Poza tym zredagowano rezolucję protestacyjną, którą postanowiono przesłać min. W.R. i O.P.

Zebranie profesorów miało raczej charakter towarzysko - dyskusyjny i nie powzięło poważniejszych decyzji w sprawie dalszej akcji zwalczania „ghetta”, co poprzednio zapowiadał prof. Michałowicz w wy-

wiadzie udzielonym korespondentowi „Momentu”.

Zydowski „Nasz Przegląd” informuje, że delegacje akademickiej młodzieży demokratycznej nadesłały na ręce prezydium zjazdu pismo, w którym wyrażają hołd i uznanie profesorom demokratom za mężne i solidarne ich stanowisko w walce o honor uczelni przeciw zarządzeniom ławkowym.

## Prof. Wolfke obrzucony jajami

Dnia 24 ub. m., w czasie wykładu fizyki na Politechnice Warszawskiej grupa studentów obrzuciła profesora Wolfkego zgłębionymi jajami. Jednocześnie rzucono petardę.

Prof. Wolfke w szerokiej opinii jest uważany za masona — „wielkie go mistrza”.

## PROCES PŁK. DE LA ROCQUE'EA.



W Lyonie toczy się proces, wytoczony płk. de la Rocque'owi. Od lewej strony do prawej stoją: Xavier Mallat, Castille (pełnomocnik Porrodi Borgo) i Olivier (pełnomocnik de la Rocque'a).

## Obrady grup parlamentarnych

Posłowie i senatorowie odbierali w sobotę diety i odbywali zebrania grup. Najdłużej trwały obrady grupy oświatowej, poświęcone sprawie zawieszenia zarządu Z. N. P. Zarząd tej grupy po odbyciu przed dwoma tygodniami posiedzeniu zapowiedział, że na plenum grupy zapadnie jakaś uchwała protestująca przeciw zarządzeniom Rządu. Zapowiedź ta jednak nie sprawdziła się, w wyniku bowiem wczorajszych obrad ogłoszono tylko komunikat, że „grupa powzięła uchwały, których wykonanie powierzono zarządowi”. W rozmowach kulturalnych tajemnicze te słowa posłowie komentowali w ten sposób, że grupa postanowiła czekać na dalszy rozwój wypadków i zająć stanowisko wobec sprawy Z. N. P. podczas debaty sejmowej.

Najaktualniejszym w obecnej chwili na terenie parlamentu zagad-

nieniem utworzenia specjalnej grupy Ozonu, zajmowała się regionalna grupa krakowska, nie powzięła jednak żadnych decyzji.

„Grupa pracy” postanowiła zgłosić w Sejmie projekt ustawy o charakterze i projekcie ustawy o robotach publicznych, a „koło rolników” przedyskutowało projekty nowelizacji ustaw o odroczeniu, o wyrobie i opodatkowaniu win krajowych, i hipoteckach właścicielskich oraz nowelizację dekretu o izbach rolniczych.

Ogólną uwagę zwróciła w Sejmie dn. 30 b. m. obecność płk. Sławka i to w czasie, gdy w gmachu Prezydium Rady Ministrów odbywała się odprawa Komisji Naczelnej Związku Legionistów i P. O. W. Płk. Sławek prowadził w kulturalnych bardzo ożywione rozmowy z dużą ilością przybyłych posłów i senatorów

## Wyrok na członków bojówki Legionu Młodych

Sąd grodzki 12-go oddziału ogłosił wyrok w sprawie bojówki Legionu Młodych, która wtargnęła do lokalu Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego w Warszawie i zniszczyła historyczny fresk, przedstawiający Aleksandra I-go, oraz urządzenie sali.

Przywódca bojówki, urzędnik biura planowania „Ozonu” Aleksander Waroczewski, skazany jest na miesiąc aresztu z zawieszeniem kary. Dwaj dalsi oskarżeni studenci: Rafał Witkiewicz otrzymał dwa tygodnie aresztu z zawieszeniem, Witold Gra-

żewski — 20 zł. grzywny, z zamianą na 3 dni aresztu, również z zawieszeniem. Pozostałych oskarżonych sąd uwolnił wychodząc z założenia, że byli oni wprowadzeni w błąd przez swych przywódców i działali pod wpływem błędnych pobudek ideologicznych.

W motywach sąd stwierdził, że na pad Legionu Młodych był niedopuszczalnym aktem samowoli, ponieważ fresk nie mógł obrażać uczuć patriotycznych, dla towarzystwa zaś był cennym dokumentem historycznym.

## PRZEMÓWIENIE MARSZ. ŚMIGLEGO - RYDZA NA ODPRAWIE LEGJONISTÓW I POW.

W sobotę — jak już informowaliśmy — na odprawie Legionistów i POW wygłosił godzinne przemówienie Marsz. Smigły-Rydz. Treść tego przemówienia nie została połączona ani za pośrednictwem PAT-icznej, ani żadną inną drogą.

Domysły prasy idą w tym kierunku, że sobotnia odprawa miała na celu załagodzenie tarć, jakie akcja Ozonu wywołała w obozie sanacyjnym.

Potwierdza to półrzeczka „Gazeta Polska”, która oświadcza, że — zgodnie z przewidywaniami płk. Koca

..... gwałtownie wzmocnione zostały zasięki drutów kolczastych, zjeżyły się wszystkimi kolkami owe symboliczne ploty, świeżym zapasem tłuczonego szkła usiły się szczyty murów; a jednak — rzucona ponad nimi myśl przebiega się przez nie i głębokim nurtem łączy bi sobie drogę, mimo, że „antykwarium” zdobywają się nawet na kontrataki.

Jakież są szanse tych kontrataków? Dziś możemy sobie powiedzieć spokojnie, że minimalne. Antykwarium udać się nie może lub inna dywersja, mo że im się udać wyzyskanie tego lub owego błędu taktycznego; ale myśl, która ma za sobą prawdę rzetelną, która sięga głębiej niż jakakolwiek dyalektyka — zwyciężyć musi.

„Antykwarium” — to, jak wiadać, opozycja antyozonowa.

O samej odprawie sobotniej pisze „Gazeta Polska”, co następuje:

Odprawa wczorajsza nie była paradą, nie była uroczystym przeglądem; była omówieniem prac dokonanych dotychczas, oceną sytuacji, instrukcją na przyszłość. Rezultatem jej będzie wzmocnienie i pogłębienie akcji, której celem jest zjednoczenie żywych sił narodu i ujęcie ich w ramy woli kierowniczej — pozostał niezachwiany.

## BŁĘDNE DROGI POLITYKI SPOŁECZNEJ

Prof. St. Głąbiński zwraca w „Kurierze Pozn.” uwagę na sprawę uprawiania polityki społecznej kosztem jej -nostek lub z ujmą dla należytego pełnienia służby publicznej.

Przykładem takiej polityki nieracjonalnej była już ustawa o ochronie lokatorów, nie przystosowana do warunków miejscowych i indywidualnych; można było usprawiedliwić ją tylko stosunkami powojennymi, jako następstwo klęsk, wojną spowodowanych. Nie można jednak usprawiedliwić ani wieloletniego jej podtrzymywania, ani też doczepiania do niej postanowień o rozmaitych zwolnieniach od obowiązku płacenia czynszu bez żadnego wynagrodzenia właścicieli realności ze strony skarbu publicznego.

Tego rodzaju postanowienia mają charakter antyspołeczny. Ustawy takie podkopują poczucie własności prywatnej, są błądzącą drogą dla szerzenia idei komunistycznych.

W dalszym ciągu prof. St. Głąbiński mówi o zapelnianiu przedsiębiorstw państwowych i samorządowych ludźmi bez odpowiednich kwalifikacji z tytułu rzeczywistych lub urojonych zasług, w innych dziedzinach położonych, cytując za „Gospodarką Narodową”

„...że instytucje publiczne obowiązane są przyjmować do swych biur byłych wojskowych zawodowych. Szczególnie silny wpływ normalnych emerytów wojskowych odczuwa administracja ogólna niższych instytucji oraz przedsiębiorstwo Polskich Kolei Państwowych. O ile nasze informacje są ścisłe, koleje państwowe przyjęły w ostatnim roku 20.000 byłych wojskowych, w znacznej części wysłużonych podoficerów”.

Prof. Głąbiński podkreśla szkodliwe następstwa takiej polityki.

Tacy pracownicy muszą być lepiej opłacani, stosownie do swojej „rangii”, wyłączając ludzi kwalifikowanych od służby, łamią poczucie sprawiedliwości stając się przełożonymi ludzi fachowych i wnoszą do przedsiębiorstwa zupełnie obce i nieużyteczne pierwiastki wojskowego myślenia i działania.

Cóż to zresztą za polityka społeczna, która po drugiej stronie mnoży bezrobotnych, rozgoryczonych na państwo i społeczeństwo, usuwa ludzi fachowych i doświadczonych z posterunków, którym całe swe życie służyli, a powierza je ludziom nowym, którzy mogli być najużyteczniejszymi na swoich właściwych stanowiskach, tutaj zaś dla braku doświadczenia i wiedzy fachowej stają się niebezpiecznymi dla życia i zdrowia własnego oraz publiczności.

Złóż ofiarę na F. O. N.

# Kampania kłamstw o śmierci ś. p. Stanisława Waclawskiego

Calomniez, quelque chose en re-steral!" wołał Voltaire.

Szkalujcie, szkalujcie — coś z tego zostanie — tę dewizę obrali sobie oddawana przeciwnicy Obozu Narodowego.

Stara to zasada, stosowana przez żydów i ich wierne narzędzia: masonerię, socjalizm i komunizm.

Jeśli przeciwnik jest silny, trzeba mu zepsuć opinię, trzeba go zmniejszać z błotem, zarzucić mu nieuczciwość, niezgodność słów z głoszonymi zasadami — wtedy łatwiej z nim będzie walczyć. Pamiętamy wszyscy fałszywe i oszczerstwa o rzekomym rusofilstwie endencji, białury o „zabójcach Narutowicza”, kłamstwa o przywódcy Stronnictwa Narodowego w Łodzi Kazimierzu Kowalskim, iż bro ni żydów, lub, że został aresztowany jako aferzysta.

Pamiętamy, jak prasa żydowska i lewicowa usiłowała ze ś. p. J. Grotkowskiego zrobić „pijaka”, „ofiara knajpiarskiej burdy”, „człowieka, który zginął w sporze o prostytutkę” i t. p.

Nie mamy powodu przejmować się podobnymi oszczerstwami. „Wol no psu szcaka...” — powiada przy słowie... Zresztą czegoż moglibyśmy spodziewać się po ludziach z pod znaków młotów, sierpów i trójka- tów lub cyrkli.

Możemy odpowiedzieć tylko słowem Hitlera: „Gdy czytam przy śnia- cianiu nieprzytomne ataki na mnie w piśmie zależnych od żydów — jestem dumny, bo wiem, że nie zmarowa- łem wzorając się dnia”.

Nie wolno jednak milczeć, gdy metody nieuczciwej plotki i kłamst- wa usiłuje się zaprowadzić w życie polskiej młodzieży akademickiej.

A stało to się i dzieje się na Uni- wersytecie Stefana Batorego.

Istnieje organizacja zwana „Mło- dzieżą ludową” albo „kosynierami”. Jest to niewielka grupa ludzi, kierowana obecnie przez dwóch ab- solwentów U. S. B. — p. p. Świąt- nickiego i Matuszewskiego. Pierwszy znany jest z tego, że był podporą le- wicowego zarządu Koła Prawników, że był czynny w akcji przeciw „ghet- tu” dla żydów, a drugiego osławili na U. S. B. niezrozumiałe pomp- atyczne przemówienia i ambicje, prze- rastające jego małą osobę.

Młodzież ludowa udaje nacjona- lizm i antysemityzm, ale zdradziła „blokade”, ale najbardziej walczy z narciowcami. Młodzież ludowa jest „państwowa”, ale czei tych, co wal- czyli w Małopolsce zgodnie z uchwa- łami Kominternu i czeskiej masone- rii przeciw Polsce.

To wszystko nie byłoby ważne

ze względu na znikome znaczenie tej organizacji.

Ważne jest to, że „młodzież lu- dowa” wprowadziła na U. S. B. me- todę

## OSZCZERSTWA

w walce z przeciwnikami.

Sprawa przedstawia się następu- jąco:

Dnia 10 listopada 1931 roku od- były się demonstracje antyżydow- skie młodzieży akademickiej.

Ulicą Słowackiego od Nowogródz- kiej w kierunku Wawulskiego szedł tłum akademiczków. Członek Młodzie- ży Wszechpolskiej, Stanisław Wac- ławski, szedł razem z innymi. Tego właśnie dnia on, biedny syn bied- nych rodziców, chłop z Siemrawy w Małopolsce zapłacił czesne i otrzy- mał indeks wydziału prawa i nauk społecznych U. S. B. Był drugi rok studentem, ale przeniósł się z teolo- gii na prawo.

Wacławski był narodowcem. Dnia 14 października 1931 roku zło- żył deklarację do Młodzieży Wszec- hpolskiej U. S. B. Legitymację otrzy- mał z rąk ówczesnego prezesa An- toniego Ważyńskiego i sekretarza Stanisława Gołębskiego.

W pamiętnym dniu na ul. Słow- ackiego Wacławski nie był więc widzem, ale aktorem pierwszego aktu walki o Wielką Polskę.

Z za rogu ul. Słowackiego i Szep- tyckiego posypały się na akademik- ów kamienie. Bojówka żydowska atakowała Polaków. Część studen- tów zatrzymała się, chroniąc się pod płot, większa część rzuciła się kie- runku rzucających kamienie, by dać odpór. Wacławski znalazł się w od- ległości kilkunastu kroków od ży- dowskiej bojówki, na samym rogu ulic Szepetyckiego i Słowackiego. Du- ży kamień uderzył go w czaszkę, stu- dent chwycił się rękami za głowę, padł nieprzytomny i więcej przytom- ności nie odzyskał. Wzięto go na do- rozłkę. Członek Kł. Polonia Wyszo- mirek wziął go w dół W. Puhulan- kę i na rogu Zawalnej spotkał ich nowy tłum żydów, którzy doбили Wacław- skiego.

W r. 1937 pojawiły się na U.S.B. ulotki, twierdzące, że Wacławski zginął przypadkiem, bo nawet nie był narodowcem.

Komu zależy na tym, by ponie- wierać pamięć syna chłopskiego, któ- ry padł w Walce o Wielką Polskę? Komu zależy na tym, aby obesz- dzarł zmarłego z aureoli bojownika? Kto chce sfalszować historię, kłamiąc, że Kolega Staś padł dlatego bo był zwykłym gapiem, a nie żołnierzem

Narodu Polskiego, idącym do sztur- mu?

W roku 1931 chciał to zrobić wódz późniejszej komuny — Dem- biński. W r. 1937 robiły to sanacyj- ne pisma w „Kurierze Wileńskim” i w „Słowie”.

Dziś ponosi umaczany błotem sztandar oszczerstwa „Młodzież Lu- dowa”.

Leżą przedemną historyczne do- kumenty. Indeks U. S. B. nr. 6347, wydany na imię Stanisława Wacław- skiego z datą dn. 10.XI. 1931 r., kie- klaracja Młodzieży Wszechpolskiej z dn. 14.X. 1931 r. z podpisem Wac- ławskiego i jego legitymacja Mło- dzieży Wszechpolskiej. Leży jeszcze wzruszający list, adresowany do „Młodzieży Wszechpolskiej i Obozu Wielkiej Polski, dziękujący za po- grzeb i opiekę nad zmarłym, a pod- pisany przez rodziców i rodzeństwo Stasia.

W prostych, chłopskich słowach, pisanych z błędami ortograficznymi, wyrażają oni swój żal, że go niema i swoją dumę, że taki był...

Pytałem kilka dni temu kol. Wa- żyńskiego, czy poznaje swój podpis na legitymacji: „Bez wątpienia od- parł — rozmawiałem z Nim kilka- naście minut, wydając mu legityma- cję M. W., bo chciałem go bliżej poznać”.

Kampania „ludowców” ma wszel- kie cechy akcji usiłującej poniżyć Wacławskiego, albo zrobić z działa- czów młodzieży wszechpolskiej au- torów wielkiego kłamstwa o rzeko- mej ofierze — ludzi, którzy wyszka- li „wypadek” na ul. Słowackiego dla swoich „partyjnych” celów.

Zakłamanie ludowców jest wi- doczne, ale jaskrawszym przyczyn- kiem do zrozumienia ich umysto- wości jest fakt, że powołali się na dziekana wydz. prawa prof. Wila- nowskiego jako na autora plotki, że Wacławski nie był narodowcem. Jak to było do przewidzenia, prof. Wila- nowski zaprzeczył, aby w ogóle coś podobnego mówił.

Wciąganie autorytetu profesora do nieuczciwej gry, kłamstwo i fałsz oto rzeczy, które muszą być na U. S. B. potępione. Ludzie posługują- cy się tymi metodami winni zostać wykluczeni z życia akademickiego.

STEFAN LOCHTIN

## Zajęć na U. S. B. nie będzie

W dniu 2.XI nie będzie wykład- ów, ćwiczeń ani seminariów na USB. Biura i urzędy uniwersyteckie, także nie będą czynne przez cały dzień. (S)

# Zarządzenie o miejscach na USB

W dniu wczorajszym ukazało się wieczorem rozporządzenie J. M. Rektora o zajmowaniu miejsc. Brzmi ono:

„Kilkakrotnie już zwracano się do mnie w sprawie rozsadzenia ze- spotów słuchaczy w aulach i pra- cowniach. Aby uniknąć najmniej- szych nawet nieporozumień, zarzą- dzam, co następuje:

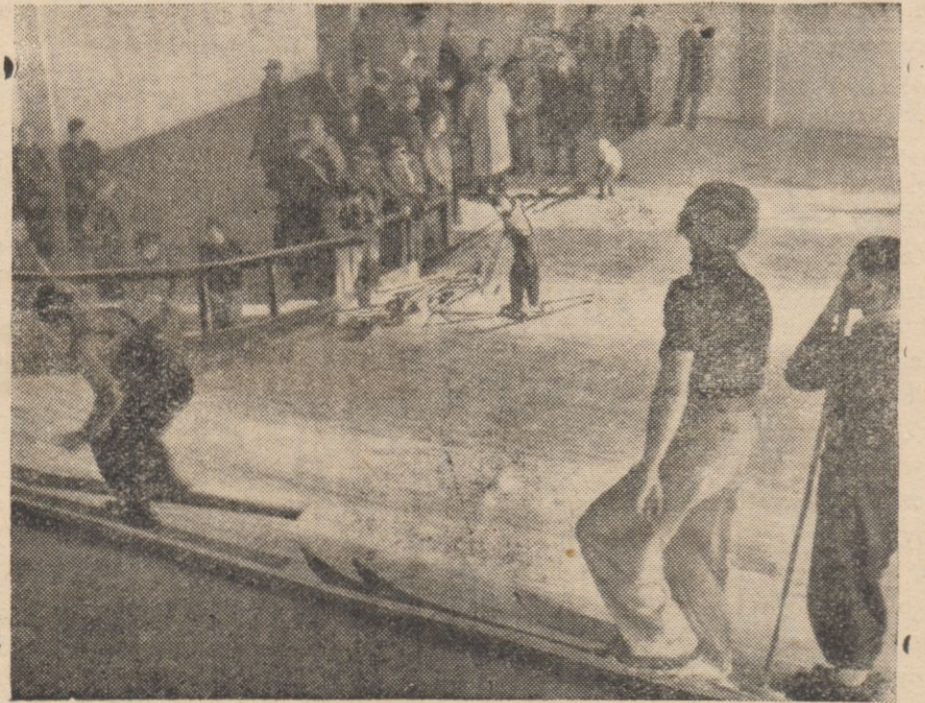
1. Zajmować miejsca w takim porządku, jaki ustalił się w końcu zeszłego roku akademickiego (przed wakacjami) i na początku obecnego.
2. Gdy zajdzie jakkolwiek wąt-

pliwość zwracać się po wskazówki do rektoratu”.

W końcu Rektor zwraca się do młodzieży akademickiej o zachowa- nie spokoju i odwołuje się do hono- ru akademickiego.

Należy się obawiać, iż zarządze- nie to nie ułatwia sprawy ławek w całej rozciągłości. Jak wiadomo, ży- dzi zarówno w końcu roku ubiegłe- go, jak i na początku obecnego usiło- wali i usiłują zajmować miejsca po prawej stronie. Dochodzi i docho- dzi do scysyj. Zarządzenie J. Ma- gnificencji nie jest dość stanowcze i wyraźnie aby temu zapobiec. S.

## ZAMIAST ŚNIEGU — SZCZOTKI



W Berlinie odbywa się zaprawa narciarska przed zawodami zimowymi. W braku śniegu jeździ się poszczotkach.

# Sport

## Likwidacja przesilenia w piłkarstwie wileńskim.

Odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie wil. O. Z. P. N. w celu omówienia dymisji zarządu i wyboru nowych władz okręgu. Na zebranie to przyjechał z Warszawy delegat P.Z.P.N. p. Krasowski.

Pierwszy zabrał głos w imieniu członków wil. P. Z. P. N., którzy pe- łali się do dymisji z powodu przeniesienia meczu Polska — Lotwa z Wilna do Katowic p. Wolhman, któ- ry obszernie omówił całą tę sprawę, podkreślając moralną krzywdę jaką wyrządzono sportowi Wilna przez przeniesienie tego spotkania. Dodał, że dymisja była jedynie demonstrac- ją. Przemówienia wygłosili także red. Nieciecki i red. Lachowicz. O- baj mówcy wskazywali na brak ści- ślejszej łączności między P.Z.P.N. a

piłkarstwem wileńskim i apelowali aby P.Z.P.N. od czasu do czasu przy- syłał do Wilna swych delegatów, którzyby dokładniej dowiedzieli się o ogólnej sytuacji piłkarstwa na zie- miach północnych. Ostatni mówca wspominał o p. Kałuży, który ani razu za czasu pełnienia przez niego funkcji kapitana Zw. P.Z.P.N. nie odwiedził Wilna.

Ponieważ były prezes wil. O. Z. P. N. nie przyjął mandatu, na preza- sa wybrano jednogłośnie plk. Pi- chetę.

## Otwarcie sztucznego toru nastąpi po obniżeniu się temperatury

Otwarcie sztucznego toru łyż- wiarskiego w Katowicach, które miało nastąpić w sobotę zostało przesunięte na kilka dni ze względu na panującą ostatnio wysoką tempe- raturę.

STANISŁAW CYWINSKI

# Nowa pisownia w świetle wymowy

Na wiosnę t. r. T-wo Przyjaciół Nauk w Wilnie z inicjatywy prof. Otrębskiego skierowało do Minister- stwa W. R. i O. P. memoriał o po- trzebie ułożenia Polskiego Słownika Ortograficznego i to zbiorowem i sła- mi, gdyż, jak wiadomo, świeżo wy- dały przez prof. Szobera tego rodzaju Słownik posiada bardzo małą war- tość przedewszystkiem z powodu mocno indywidualnego zabarwienia mowy autora: słabo orjentującego się w wymowie inteligentnego polskiego ogółu.

W wymienionym memoriale kła- dliśmy pomiędzy innymi nacisk na to, by do grona osób, powołanych do ułożenia Słownika Ortograficznego po- wolani zostali kaznodzieje i artyści dramatyczni.

Jak słuszne było to zastrzeżenie, widać obecnie z nader oiekawej bro- szury, wydanej świeżo przez ks. Zy- gmunta Piłcha, prof. Seminarjum Du- chownego Kieleckiego p. t. „Nowa pisownia w świetle wymowy (Kielce, 1937, odbitka z Przeglądu Homile- tycznego, str. 42).

Autor zdecydowany przeciwnik nowej pisowni, poddaje gruntowne- mu rozbirowi jej główne zasady, wy- kazując na mnóstwie dobrze dobra- nych przykładów (z Pisma św., z Oj- ców Kościoła, z pism licznych kaz- nodziejów polskich ze Skargą na czele, wreszcie z potocznej praktyki kościelnej), jak nowa pisownia wy-

krzywia i paczy wymowę, czyniąc sens zdań często zupełnie niezrozu- miałym.

Bardzo słusznie ks. Piłch stwier- dza na początku swych wywodów, „że gdyby nie nacisk władz i nie in- teresy materialne związku wydaw- ców, toby ta reforma nie znalazła w kraju ani na moment gościnnego pro- gu czy życzliwego pióra. Zrodzona z błędnych założeń i kojarzona kom- promisami, a podtrzymywana przy życiu kleszczami dekrétów, drażni ustawicznie kulturalne społeczeń- stwo, rozdwa ją piszących na dwa o- bozy, dezorientuje mówiących, — słowem sterczy w kraju jedna wieża Babel”.

I tu przechodzi autor do jądra swych wywodów.

„Wrzą z całym społeczeństwem najbardziej może zostały dotknięte zawody mównicze, osobliwie zaś na- sze kaznodziejstwo. Ambona polska, świadoma swej odpowiedzialności za- treść głoszoną i za mowę, starała się wszędzie dawać myśl Bożą w szacie poprawnej, niespornej, zgodnej z po- czuciem językowym słuchaczy. Obec- nie zaś znalazła się na nieznośnym rozdźwięku nie tylko pisarskim, ale i językowym. Reformatorzy bowiem pi- sowni wytkają do jej ust formy, do- których nie przywykła, których nie znała i których w garście pomieścić nie może; trudno zaś jej zrozumieć dla jakich względów, logicznych czy

estetycznych, ma z takim munsztu- kiem pojawiać się nieodwołalnie wo- bec milionów słuchaczy, oczekują- cych od niej nie tylko czystej praw- dy, ale i niewypaczonej mowy”.

Autor tłumaczy dalej, że „piso- wa powinna za wszelką cenę unikać ówznaczności wyrażen. Jeżeli więc ortografja, mogąc tego uniknąć, wy- twarza zbieżności dźwięków czy wy- rażeń, to nie wypełnia właściwych swych zadań i nie może rościć pre- tensji do miana poprawności”.

Ks. Piłch ilustruje to swoje twier- dzenie świetnie dobranymi przykła- dami. Oczywiście tylko parę z nich możemy tu przytoczyć, odsyłając czy- telnika do ciekawej książeczki.

Oto te przykłady (stosujemy tu nową pisownię).

„Sklądając Bogu ofiarę, uznawali Go tym samym najwyższym Panem”.

„I tym samym był on tym samym Bo- giem” („Z tym większym niepokoj- em” (Czy to oznacza: „z tym więk- szym”, a nie z tamtym, czy też: „z- tem większym”?).

„Tym jeszcze tym bardziej zależy na tym, żeby było czym gorzej, tym lepiej”. „Wszys- tkim stałem się wszystkim” (sa to znane słowa św. Pawła w I liście do Koryntyan, 9,22, a znacza: „Wszys- tkim stałem się wszystkim”). „Wszys- tkim udreńczeniem groząc” (Czy, tu mowa, że ktoś grozi udre- nieniem wszystkim ludziom, czy też grozi komus „wszystkiem”, t. zn. „ca- łem” udreńczeniem?). „W ogóle nie ma życia” (Czy to znaczy, że ogół nie posiada życia, czy też: on wogóle nie posiada życia, czy wreszcie: tu wogóle niema życia?). „Nie ma Bo

ga, bo on Go nie ma”.

Autor reasumuje:

„Jakiś niepojęty fatalizm zawisł nad mową polską. Przyznają powo- zeczenie, że stało się nieszczęście, ale zamiast przystąpić do naprawie- nia zła, wzdychają rezygnacyjnie i wmawiają w siebie i w innych: Cierp- my, czekajmy uspokojenia — tym- czasem żyjemy w nienaturalnej po- zie, wykrzywiamy wciąż do mówie- nia usta, myślimy, czytamy i piszmy wyrazy na dwie odmiany, aż do o- brzydzenia sobie i pisma i mowy”.

Toteż autor wzywa do odwrotu. „Byle tylko nie przesadano z trud- nością tego nieuniknionego odwrotu z niedogodnej pozycji. Ten sztuczny pokost odpadne za pierwszym pod- muchem wiesci o wolnej ręce w sto- sowaniu pisowni. A tymczasem (tu powtarza ks. Piłch słowa innego przeciwnika nowej pisowni, Karola Bystrzyńskiego z Nr. 32 Kultury) za- nim zbiorowy protest narodu nie wy- musi nowej reformy tej reformy, po- zostaje pisarom postępować tak, jak pisarze przedwojenni. Mianowicie dla dobra języka uważać nową pi- sownię za nieistniejącą”.

Protest ten jednak się zbliża i rośnie. Oto lada dzień wychodzi o- sobny numer Świata przeciw nowej pisowni, gdzie piszą: prof. Otrębski, Dąbrowska, Zawodziński, Pawlikow- ski, Zagadłowicz, Charkiewicz, Wie- leżyński, Koniński i in.

A oto uzupełnienie podpisów pod protestem pisarzy: S. Bąkowski, H. Bielecki, T. Bocheński, prof. O. Buj- wiał, ks. kan. J. Charszewski, ks. prof. Cz. Falkowski, A. Gawrońska, J. A.

Gałużka, M. Gembarzewski, S. Her- baszewski, K. Husarski, W. Jampol- ski, F. C. Janczyk, G. Karski, J. Kę- dziora, prof. L. Kolankowski, J. Ko- sowski, C. Lechicki, gen. E. de Hen- ning-Michaels, Z. Moraczewska, G. Morcinek, Z. Nowakowski, prof. J. G. Pawlikowski, E. M. Schummer, T. Szpotanski, A. Swiderska, J. War- chałowski, M. Weryho, M. Winiar- ski, J. Wiśniowski, prof. W. Witwic- ki, E. Zegadłowicz. (Razem z po- przednimi 233 podpisy).

Przy okazji przypominam, że przeciwko słowej pisowni ogłosiłem na łamach **Dzienia Wilgo** takie arty- kuły: 1) **Z nudów przez przekorę?** (1936, nr. 89; przedruk w **Słowie**, nr. 91); 2) **Orto - czy też kakografja?** (nr. 251-2, przedr. w **Słowie**, nr. 254); 3) **O wyjściu z ortograficznego impa- su** nr. 274, **Słowo**, nr. 276); 4) **Gwałt ortograficzny 1937** nr. 86-92, **Słowo**, nr. 115) i osobna broszura pod tym tytułem; 5) **Gdyby się światło nie zapaliło w Wilnie** (nr. 162); 6) **Zdrowe ziarno i kółko na niwie pisowni** (nr. 260-263).

P. S. Gdy oddawa ten arty- kul do druku, jednocześnie otrzyma- łem cztery książki, świeżo wydane w Wilnie. Są to: F. Ruszczyca — **Liść wawrzynu i płatek róży**; dalej: **Z dzieł filologii klasycznej w Wil- nie** (duży tom prac zbiorowych pod redakcją prof. dr. J. Olki), oraz dwa tomy poezji: T. Bujnickiego — **W połowie drogi** i J. Putramenta — **Droga leśna**. Otóż wszystkie cztery te książki zachowują dawną pisow- nię.

Niech żyje Wilno!

# Policjant „z brodą“ pochowany

## Samobójstwo popularnego w Wilnie posterunkowego

W sobotę rano rozeszła się w Wilnie wiadomość o tym że w pobliżu Żelaznej Chatki, tuż obok toru kolejowego został znaleziony z przestreloną czaszką najpopularniejszy bodaj w Wilnie policjant, st. posterunkowy służby mundurowej, Antoni Michniewicz.

W piątek w nocy post. Michniewicz pełnił służbę w obrębie Żelaznej Chatki. Przed godziną 5 rano pomiędzy Michniewiczem, a przeprowadzającym inspekcję kierownikiem 2 komisariatu P.P. wynikła ostra scysja, w czasie której posterunkowy Michniewicz zachował się bardzo agresywnie w stosunku do komisarza, który który udzielił mu za niesubordynację służbową ostrej naganę.

Nieco później Antoni Michniewicz, udał się pod tor kolejowy, gdzie następnie znalazł go już nieżywy, leżący pomiędzy Stacją Pomp, a przejazdem kolejowym Żelazna Chatka.

Wczoraj o godz. 11 odbył się pogrzeb tragicznie zmarłego posterunkowego Antoniego Michniewicza. Zwłoki zmarłego wyniesiono z domu żałoby przy ul. Żelazna Chatka na cmentarz Rossa. W pogrzebie Michniewicza wzięła udział kompania honorowa P.P. oraz delegacja policji z orkiestrą. Przed konduktiem niesiono wieńce i ordery zmarłego (Wirtuti Militari i Krzyż Walecznych). Na mogile złożono mnóstwo kwiecia i kilka wieńców od rodziny, żony itd. (h)

Zginął śmiercią tragiczną st. post. Michniewicz Antoni, którego popularność i reprezentacyjność sięga czasów ułańskich. S. p. „brodaty ułań“ z I-go szwadronu Pułku Ułań w Wilnie rtm. Dąbrowskiego w r. 1919-20 był chorążym pułku. Z poza złotych frenzli sztandaru „wileńczuków“, starych obrońców Wilna, walczył broda Antoniego. Kto go wówczas nie znał? Każde dziecko Wilna, każdy ułań i każda panna...

Gdy przeszedł z armii do policji, to nie dziwno się temu wcale, że funkcję reprezentacyjną chorążego dźwierz nadal, przed sztandarem granatowym z wizerunkiem tej samej Madonny, z naszej Ostrej Bramy.

Oto w r. 1921-22 na pl. Łukiskim, po poświęceniu sztandaru przez biskupa ś. p. ks. Władysława Bankurskiego i płomiennym kazaniu, które ten złotousty kaznodzieja wygłosił, sztandar ów został oddany do rąk „chorążemu brodatemu“, ś. p. Antoniemu Michniewiczowi.

Na uroczystości były delegaci ś. p. Marszałka Józefa Piłsudskiego i Komendy Głównej P. P. Pierwszym komendantem naszego XVI Okr. P. P. był wówczas inspektor p. Grabowski a głównym inicjatorem uroczystości i fundatorem — niemal — był naówczas komendant Szkoły Policynnej w Wilnie podkomisarz Tadeusz Birecki (dzisiejszy działacz w „Caritasie“).

Tak więc ś. p. Antoni lubiany w Wilnie przez wszystkich, stał na posterunkach najbardziej reprezentacyjnych. Stał na rogu Wileńskiej i A. Mickiewicza, stał na rogu Beliny i Targowej i często stał przed Ostrej Bramą.

Wojewoda Raczkiewicz lubił, podczas pobytu w Wilnie, ażeby przy soferze „koniecznej“ asystował ś. p. Antoni „brodaty“.

Dziwnie mi się włącza do głowy takie europejskie porównanie.

Paryż — stolica świata — i Wilno — jedna ze stolic kultury polskiej — miały po jednym brodatym policjancie.

Reprezentacyjny brodaty „agent de police en barbe“, stał 25 lat na posterunku przed bramą głównych fortyfikacji „Porte de St. Denis“, na skrzyżowaniu Bulwarów Sebastopol i St. Denis.

W r. 1933 cała prasa Paryża i zagranicą, a więc i polska podawała w medalionie fotografie zabytku średniowiecznego Paryża i podobiznę

### Komunikat

Kierownictwo Sekcji Żeńskiej Stronnictwa Narodowego powiadamia, że wykłady z Kursu Kandydackiego odbywają się w poniedziałki i środy, o godzinie 18-ej. Obecność kandydatek obowiązuje.

Na kurs zgłaszać się można bezpośrednio w czasie Kursu i w godzinach urzędowych Sekretariatu Str. Narodowego.

„agent en barbe“ („Vu“, „Illustration“, „Światowid“ i t. p.).

Byłoby wskazaniem, aby i nasza prasa ilustrowana poświęciła „polskiemu policjantowi z brodą“ piękne zdjęcie z Ostrej Bramy i jego sylwetę w mundurze.

Popularny policjant, o ile mnie pamięć nie myli, stał 17 lat w granatowym mundurze, na swym posterunku.

Miał tylko przyjaciół i był tylko... lubiany.

Żal nam wszystkim „wilanina“, który na tak skromnym posterunku w Polsce odrodzonej pełnił swą służbę z oddaniem i wiernie na rzecz „polskiego prawa administracyjnego“.

Niech Mu ziemia lekka będzie.

Cich.

## Hołd zmarłym profesorom

Dzisiaj w dzień Zaduszny odbędzie się dorocznym zwyczajem złożenie hołdu pamięci zmarłych profesorów U. S. B. W dniu tym Wszechnica Batorowa święci pamięć

profesorów zarówno z obecnego jak i dawnego okresu. W związku z tym J. M. Rektor wzywa wszelkie organizacje i młodzież akademicką, aby stawiały się o godz. 17 przy pomniku Lelawela.

## Poświęcenie domu katolickiego w Wilnie

Staraniem ks. prob. Sperskiego, przy kościele Wszechświętych wybudowany został nowy dom katolicki.

Onegdaj odbyło się poświęcenie

Napój smakoszwów:  
**wysmienita buza**  
w I-mie  
„SŁODYCZE WSCHODNIE“,  
Wielka 52.

brzykowskiego w obecności władz administracyjnych i samorządowych, licznie zebranego duchowieństwa, delegacji organizacji społecznych i tłumów wiernych.

Po poświęceniu przemówił Arcypasterz, podkreślając znaczenie takiego domu w życiu społeczeństwa katolickiego.

Na zakończenie zebrani zwiedzili urządzenie nowopowświęconego domu. Mieści się w nim sala parafialna, gdzie od 4 bm. otwarte zostanie pierwsze w Wilnie kino katolickie. W tej sali też będą odbywały się zebrania i zjazdy. Na piętrze urządzone kilka lokali dla organizacji: Akcji Kat. z parafii. (m)

## Samobójstwo studenta USB

Wczoraj koło godziny wpół do ósmej wieczorem w mieszkaniu pp. Barańskich przy ul. Tatarskiej 20 rozegrał się wstrząsający dramat. Student USB 27 letni Stefan Barański, chory na gruźlicę, od dawna podobno nosił się z zamiarem samobójczym. Wczoraj wreszcie postanowił zrealizować swe tragiczne postanowienie.

Namówił rodziców, by poszli do kina, zaś w czasie ich nieobecności brzytwą przeciął sobie żyły na rękach i umarł z upływu krwi jeszcze przed powrotem rodziców do domu, którzy znaleźli syna w kałuży krwi bez oznak życia.

Wzywany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził zgon. (h)

## Ujawnienie fałszerzy 10 złotych

Władze bezpieczeństwa ujawniły w niedzielę „fabryczkę“ fałszywych 10 złotych monet przy zaułku Montwiłłowskim w mieszkaniu znanego w Wilnie p. W. A. W czasie wkroczenia policji na czele z prok. Nowickim i komisarzem Ditzem, kierownikiem wydziału śledczego, fałszerze usiłowali nie wpuścić władz bezpieczeństwa do mieszkania, zaś jedna z kobiet przez kuchnię wyniosła narzędzia do fałszowania monet i ukryła w śmietniku na dziedzińcu. Policja zdołała jednak drzwi wywarzyć i dostać się do mieszkania. W lokalu znalazłono 2 kobiety i mężczyznę oraz 2 nieletnich dzieci. W czasie przeprowadzonej rewizji znaleziono większą ilość fałszywków tak misternie sfalszowanych, iż fałszywe 10 złotychówki z trudem można było odróżnić od prawdziwych. Również ujawniono w śmietniku narzędzia do fałszowania.

Po dokonaniu rewizji i znalezieniu dowodów fałszerstwa aresztowa

nych przetransportowano do wydziału śledczego. Ponieważ w mieszkaniu nie było właścicieli, bawiących w Druskieniakach policja opieczętowała mieszkanie, zaś przy drzwiach z ulicy i w dziedzińcu ustawiono posterunki.

Pieczęcie zdjęte z mieszkania dopiero w nocy około godz. 11.30, gdy do Wilna przybyli wezwani. Można sobie wyobrazić przerażenie państwa A., Kiedy się dowiedzieli, że w ich mieszkaniu urządzono fabryczkę fałszywych 10 złotych monet. Zwiastowała nie mógł zrozumieć właścicieli mieszkania, którzy dość często przyjeżdżali do Wilna, w jaki sposób fałszerze mogli operować w jego mieszkaniu. W bandzie fałszerzy brała udział służąca pp. A.

W związku z aresztowaniami w Wilnie spodziewane są również i areszty na prowincji, zwłaszcza że jedna z głównych osób zamieszana w fałszerstwo dotychczas nie została ujęta. (h)

## Nowe organy w Werenowie powstaną wśród utarczek... z gminą

WERENOW. Niebawą sensacją w Werenowie wywołało stanowisko zajęte przez miejscowego wójta w stosunku do sprawy odnowienia organów w kościele parafialnym. Inicjatorzy odnowienia rozpoczęli bowiem zbiórki funduszy i w tym celu urządzili loterię fantową. Wójt robił duże trudności, nie chciał udzielić sali gminnej straży pożarnej, a na wet próbował urządzić konkurencyjną loterię w tym samym dniu na rzecz Strzelca, na co szczęśliwie nie dostał zezwolenia w starostwie lidzkim.

Teraz po kilku tygodniach po odbyciu się loterii na zakup nowych organów, raptem wystosował do komitetu loterii, list urzędowy, domagając się przekazania gminie połowy zebranych sum.

Dziwne to stanowisko jest powodem dużego poruszenia i nieprzychylnych uwag pod adresem zarządu gminnego, który postępuje tak jakby chciał utrudnić działalność miejscowego katolickiego społeczeństwa. (W. P.)

## Obława na cyganów w pow. lidzkim

LIDA. Grasująca na terenie powiatu lidzkiego plaga cyganów naraża mieszkańców na poważne straty. szczególnie notuje się systematyczną kradzież koni, które cyganie uprowadzają wprost z pastwisk i z stajni. Przeprowadzona niedawno obława w lasach ujawniła wielu

sprawcówkradzieży. Konie odebrano, zwracając je poszkodowanym. Obecnie w lasach hr. Krasickiej przeprowadzona została ponownie obława na cyganów. w wyniku której odnaleziono konie pochodzące z kradzieży. Cyganie ukrywają się w lasach przed wymiarem sprawiedliwości.

# Kronika wileńska

### DZIS W NOCY DYŻURY APTEK.

Augustowskiego — Kijowska 2; Romcekiego — Wileńska 8; Frumkinów — Niemiecka 23; Rostkowskiego — Kalwaryjska 31; Paka — Antokolska 42; Szaniara — Legionów 10; Zajęczkowskiego — Witoldowa 22.

### JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

W dniach południowych chmurno z możliwością deszczu. Na pozostałym obszarze kraju jeszcze dość pogodnie. Rano mgliście.

Temperatura bez większych zmian. Wiatry umiarkowane z kierunków wschodnich.

### WIADOMOŚCI KOŚCIELNE

— Nieszpory żałobne. W związku z dzisiejszym świętem umarłych, wczoraj, o godz. 4 popoł., w Bazylice Metropolitalnej J. E. ks. Arcybiskup Metropolita odprawił nieszpory żałobne. O godz. 5 pp. we wszystkich świątyniach katolickich odprawione zostały również takie nieszpory.

O godz. 5 pp., po nieszporach w kościele Garnizonowym, które odprawił ks. prof. Śledźewski, w obecności woj. Bociańskiego, gen. Skwarczyńskiego i licznych delegacji organizacji społecznych i urzędów oraz wojska, wyruszył na cmentarz Rosse pochód. Uczestnicy pochodu, po odprawieniu modłów żałobnych, złożyli hołd na cmentarzu obrońców Po tym o godz. 7.30 odbył się tam apel poległych. (m)

— Poświęcenie nagrobku na grobie ś. p. J. Maciejewiczowej. W dniu 31 października na Rosie odbyła się w pobliżu kaplicy cmentarnej uroczystość poświęcenia pomnika na grobie znanej działaczki oświatowej, ś. p. Julii Maciejewiczowej, założycielki pierwszego gimnazjum w Wilnie dla uczennic Polek.

Aktu poświęcenia pięknego granitowego pomnika w obecności licznego grona przyjaciół i uczniów Zmarłej dokonał ks. Jasieński, który wygłosił piękne okolicznościowe przemówienie.

Przy pomniku Zmarłej złożono wiązanek kwiecia i wieńce. (h)

### Z MIASTA.

— 320 Środa literacka. Dnia 3 listopada br. kolejna „Środa“ poświęcona będzie pamięci Szymona Renardta Czarnockiego. Wspomnienia o zmarłym wygłosi Wanda Dobaczewska, recytują artyści Teatrów Miejskich. Początek o godz. 20.15.

— Wycieczki w Wilnie. W dniu 31 października i 1 listopada rb. zwiedziła Wilno wycieczka świetlic Miejskich Sekcji Oświaty Pozaszkolnej Zarządu Miejskiego w Warszawie, w liczbie 150 osób. Wycieczkę zorganizowała i prowadziła Komisja Międzyświeclicowa Świeclic Miejskich przy współpracy kierowników.

### NADESLANE.

— Od dn. 3 bm. dla wielkieleńskich przytulnych zacisznych podziemi stylowej staropolskiej Winiarni pod Okrętem, przy ul. Mickiewicza 11, wprowadzono oryginalne, nastrojowe, artystyczne Koncerty na cytrze, w wykonaniu ulubienicy Warszawy, słynnej JRY GALLE, przy udziale wirtuoza gitarzysty Ryszarda Serafinowicza.

Jedynie miejsce spędzenia długich jesiennych wieczorów pod urokiem czarującej melodii nadświeclicy tonów cytry!

Jedynie miejsce spotkań miejscowej elity towarzyskiej!

Koncerty od godz. 6-ej wiecz. do 11-ej, a w niedziele i święta dodatkowe poranki muzyczne od godz. 12-ej do 2-ej po poł.

Ceny na wina i miody nie podwyższono, reklamowo niskie.

### HANDEL I PRZEMYSŁ.

— Strajk okupacyjny w „Ralopolu“. W zakładach przetwórczych liniarskich „Ralopol“, należących do kilku żydów, w piątek wybuchł strajk okupacyjny. Robotnicy w ilości 136 osób porzucili pracę i zaczęli okupować teren fabryki domagając się powyżki płac o 33 proc. Bezpośrednio po wybuchu zatargu, w Inspektoracie Pracy odbyła się konferencja porozumiewawcza, na której, pod przewodnictwem Inspektora Pracy, strony doszły do porozumienia. Strajk został zlikwidowany, ponieważ pracodawcy zgodzili się na podwyższenie robotnikom płac o 25 proc. Pracę podjęto częściowo jeszcze tego samego dnia. Normalne podjęcie pracy nastąpi w dniu dzisiejszym. (m)

### RÓŻNE.

— Dzień oszczędności w Wilnie. W dniu 31 bm. w Wilnie był obchodzony dzień oszczędności. W przeddzień obchodu z rana we wszystkich szkołach i oddziałach wojskowych stacjonowanych w Wilnie, zostały wygłoszone pogadanki, poświęcone propagandzie idei oszczędzania. Również tego dnia w Teatrze Miejskim na Pohulance odbyła się akademicka, zorganizowana dla propagandy oszczędności. (m)

— „Świat umarłych“. W dniu

wczorajszym wyszedł z druku pierwszy numer miesięcznika „Świat umarłych“, wydawany przez Archidiecezjalny Zw. Tow. Dobroczynności „Caritas“. Pismo to było wczoraj kolportowane na cmentarzach wileńskich. (m)

— Tydzień miłosierdzia chrześcijańskiego. Wczoraj rozpoczął się w Wilnie „Tydzień miłosierdzia chrześcijańskiego“ który trwać będzie do 7 bez. mies. W czasie „tygodnia“ przeprowadzone zostaną zbiórki na uczącą się młodzież wiejską. (m)

— INSTYTUT „POLIGLOTA“, ul. Mickiewicza 18, przyjmując zapisy na język angielski, francuski, niemiecki i rosyjski codzień od 17—19.

— Zawiadomienie. Pracownia S.S. Serafitek, przy Zakładzie Domu św. Antoniego w Wilnie przyjmuje zamówienia na roboty trykotarskie, ręczne i maszynowe, jak np. swetry, całe komplety itd. Równocześnie w pracowni hańc. wykonuje się wszelkiego rodzaju roboty kościelne, jak ornatusy, kapy, sztandary, oraz szycie bielizny po cenach przystępnych.

— Poświęcenie nowego sklepu galanteryjnego W. Kowalskiego. Dnia 1 listopada rb. z racji przeniesienia sklepu W. Kowalskiego do nowego lokalu przy ul. Mickiewicza 5 w kościele św. Kazimierza na intencję pomyślnego rozwoju tej placówki odbyło się nabożeństwo odprawione przez Ojca Jezuitę. Następnie zostało dokonane poświęcenie nowego lokalu. Nadmienić należy, że firma W. Kowalski egzystuje od 20 lat w Wilnie i cieszy się dużym uznaniem, to też na nowym lokalu p. Kowalskiemu w dalszym ciągu życzymy „Szczęść Bożeń“!

### KRONIKA POLICYJNA.

— Ujawnienie tajnego klubu gry. Przy ul. Panskiej policja ujawniła tajny „salon gry hazardowej“. Policja, chcąc ująć graczy na „gorącym uczynku“, przedostał się przez strych i w ten sposób zdołał wszystkich graczy „makryć“ w czasie gry. Zakwestjonowano karty i spisano protokół na graczy. (h)

### ? wypadki obrabowania pijanych.

W ciągu dnia wczorajszego w Wilnie zanotowano 2 wypadki obrabowania pijaków przez złodziei. Na brzegu rzeki Wileńskiej niedaleko ogrodu Bernardyńskiego obrabowany został Ignacy Bizunowicz (Majowa 34), któremu zabrano palto, ubranie i buty, zaś Mikołajowi Aroiszewskiemu (Legionowa 31) na ul. Zarzecznę 2, nieznanymi osobnicami przemocą zabrali palto. Policja poszukuje złodziei. (h)

### Z za kotar studio

EUGENIA UMINSKA — PRZED MIKROFONEM

Koncert radiowy przypadający na dziś zasługuje na szczególną uwagę radiosłuchaczy. O godz. 21.00 — recital skrzypkaczki Eugenii Uminskiej przyniesie m. in. utwór młodego kompozytora polskiego — Szałowskiego „Suite“ oraz współczesnego włoskiego kompozytora Caselliego „Scarlattiano“.

### ODA ŻALOBNA — J. S. BACHA

Kantata „Oda żałobna“, którą nadaje Poznań na fali ogólnopolskiej w wykonaniu chóru i solistów dziś o godz. 22.00, skomponowana została na śmierć (1727) „Ję król lewskiej mości Krystynian, Eberhardiny, Królowej Polski, Arcyksiężniczki Saksonii“. W dziele tym wypowiedział Bach nie tylko powsechny żal — szczerą zresztą — po zgonie ukochanej księżniczki, ale także swoją własną tęsknotę za śmiercią, tęsknotę, która charakteryzuje wszystkie jego utwory o charakterze kościelnym. Podobny nastrój głębokiej wiary wyraża kantata „Pozostaj z nami“, która również wykonana zostanie w radiowym koncercie.

### IX SYMFONIA BEETHOVENA POD DYR. TOSCANINO

W środę czeka radiosłuchaczy polskich wielkie wydarzenie muzyczne O godz. 22.00 z Londynu z ogromnej sali Queen's Hall transmituje Polskie Radio koncert, który obejmuje IX Symfonię Beethovena, pod dyktando Artura Toscaniniego. Największy kapelmistrz doby obecnej prowadzić będzie jedno z największych dzieł, jakie wydał geniusz ludzki.

### IX Symfonia, która jest najwyższą apoteozą miłości wszechludzkiej posiada w Toscaninim swego genialnego interpretatora.

### MYJ SIĘ CODZIEN

Pogadankę świetlicową pod tym tytułem, omawiającą sprawy higieny skóry, wygłosi dr. Tadeusz Kołaczynski dziś o godz. 13.05.

### JAK PRACUJE WYDZIAŁ HUMANISTYCZNY U. S. B.

W cyklu audycji radiowych, ukazujących nam prace poszczególnych wydziałów Uniwersytetu Stefana Batorowego, audycja z wtorku o godz. 18.30 poświęcona będzie Wydziałowi Humanistycznemu, kształtującemu przyszłych polonistów, klasyków, romanistów, historyków i t. p. Opracował ją Eugeniusz Gulczyński. W rozmowie udział wzięli prof. Konrad Górski,

**Teatr i muzyka**

— **Teatr Miejski na Pohulance.** Koncert Chieko Hara! Dziś o godz. 8.15 wieczór będzie się drugi i ostatni koncert fenomenalnej pianistki japońskiej Chieko Hara, laureatki konkursu Szopenowskiego, która wykonana nowy program najwybitniejszych kompozytorów, jak: Bacha, Liszta, Chopina, Schumana, Ravela i innych. Drugi koncert artystka wykona na innym fortepianie. Bilety do nabycia wcześniej w kasie teatru „Lutnia” od godz. 11-ej do 4-ej, od godz. 5 w kasie teatru na Pohulance.

— **Teatr Muzyczny „Lutnia”.** Dziś z powodu Dnia Zadusznego przedstawienie w Lutni zawieszono.

— **Czwartkowa premiera.** W czwartek Teatr Muzyczny „Lutnia” poraz pierwszy wystawia świetną operetkę Millöckera „Biedny Student” (Palestrant).

— **Madame Butterfly.** Niezwykłą atrakcją sezonu będzie wystawienie w d. 8 listopada op. Madame Butterfly z genialną śpiewaczką japońską Teiko-Kiwa.

— **„Królowa Wiktorii”.** Wyświetlany w Polsce pod wysokim Protektoratem J. E. Ambasadora Wielkiej Brytanii.

Dziś w kinie „Mars” najpiękniejszy film doby obecnej: prestiżowy film angielski.

„Królowa Wiktorii” — film ten zdobył największą nagrodę — Puchar Narodów na Międzynarodowej Wystawie Filmowej w Wenecji i był tam długo oklaskiwany.

**Polskie Kino Świątówid**

Najpiękniejszy z wyprodukowanych dotychczas polskich filmów

**„Dyplomatyczna żona”**

W rolach głównych plejada gwiazd: Kenda, Grossówna, Ćwiklińska, Żelichowska, Łabczyński, Znicza, Sym i in. Tańce — LODA HALAMA

Uprasza się o przybywanie na początki seansów 4, 6, 8 i 10 w niedzielę od godz. 2-ej

**CASINO** 3-ci tydzień rekordowego powodzenia  
Jeannette Macdonald i Nelson Eddy  
w najnowszym sukcesie  
**„Gdy kwitną bzy”**  
Początek 3.30, 6, 8.30 i 10.30

**PAN** Jeszcze dziś  
**„Dziewczęta z Nowolipek”**  
Barszczewska, Stępowski i in. Wyjątkowo piękny kolorowy nadprogram

**MARS** Kolosalne powodzenie! Prestiżowy film angielski  
Romans królewski  
**Królowa Wiktorii**  
W rolach gl. Anna Neagle i Adolf Wolbruk.  
Uwaga: Jubileusz Królowej Wiktorii całkowicie w kolorach naturalnych

**Niegaszące lampy na groby**  
hurtowo dla odsprzedawców poleca po najniższych cenach (potrzebni odsprzedawcy)  
**D. H. „T. Odynieć” — wł. I. MALICKA**  
WILNO, ul. Wielka 19, tel. 4-24.  
Polecamy również hurtowo: szkło okienne, fajans, szkło stołowe, porcelanę naczyń, lampy, gramofony i płyty.  
Jedyna chrześcijańska hurtownia. Największy asortyment — najtańsze ceny.  
Fabryczny skład. Cenniki gratis.

**K. GORZUCHOWSKI**  
WILNO, ZAMKOWA 9.  
Zegarki szwajcarskie z gwarancją. Wyroby złote, srebrne, platery.  
Solidna naprawa. Ceny konkurencyjne.

**Już nadeszły na sezon zimowy dla panów**  
z czystej wełny swetry, kamizelki, pu owery, skarpety, pończochy i t. d.  
**W. NOWICKI** Wilno 30.  
Nowe wzory: koszul, krawatów, spinek, szalików, rękawiczek, nocnej bielizny i t. d.  
Ciepła bielizna bajowa i D-ra Jaegera.

**Wetny, włóczki, D.M.C. nici kolorów, dobór pięknych kolorów, wzory do haftów**  
wszystkie artykuły do robót ręcznych.  
JADWIGA MACKIEWICZÓWNA  
WILNO, Dominikańska 17.

**Polecam materiały ostatniej nowości na sezon jesienno zimowy**  
**WILHELM DOWGIAŁŁO**  
ZARZĄD KRAWIECKI  
SW. JAŃSKA 6  
telefon 22-35

Złota seria filmów w kolorach naturalnych  
**Narodziny Gwiazdy**  
Fredric MARCH, Janett GAYNOR  
Następny program „HELIOS”

**HELIOS** Największy film wszystkich czasów!  
**ZAGINIONY HORYZONT**  
W rol. gl. RONALD GOLMAN. Realizacja Frank COPRA. Tysiące sfatystów.  
Kolorówka „w Mojej gondoli” i aktualności

**LUX** Dziś rywalka Jeannet y Macdonald, fenomenalna śpiewaczka i ulubieniec kobiet Franchot TONE  
w zrealizowanym z ogromnym rozmachem wspaniałym filmie pieśni i tańca  
**„Cissy”** (Romans królewski)  
Reż. Józefa Sternberga Nad program Dodatki

**Węgiel kamienny górnośląski koks NAJPRZEDNIEJSZEJ JAKOŚCI**  
wagonowo i lornnowo, w zaplombowanych wozach za gotówkę i na raty  
po cenach konkurencyjnych dostarcza  
Firma **KAZIMIERZ MARKIEWICZ**  
Wilno, ul. ZYGMUNTOWSKA, 24 tel. 25-32

Tanie źródło zakupu  
galanterii męskiej i damskiej  
sklep

**W. KOWALSKIEGO**  
Mickiewicza 5,  
obok sklepu Borkowskiego,  
z lewej strony.

**POMNIKI**  
gotowe i na zamówienie z granitu, cementu i marmuru, oraz wszelkie roboty kamieniarskie wykonuje  
**POLSKA PRACOWNIA ARTYSTYCZNA RZEZBIARSKO-KAMIENIARSKA I ZEL.-BETONIARSKA**  
A. BARANOWSKA,  
WILNO, ul. Rossa Nr. 20.  
Najstarsza w Wilnie. Egz. od r. 1882.

**Kupno i sprzedaż**  
PIANINO krzyżowe, mało używane, okazjnie sprzedam niedrogo. ul. Sołtańska 1-1.  
SPRZEDAM działkę leśną, 21 tys. m<sup>2</sup>, z domem o 3-ch miesz., w Kolonii Magistrackiej. Adres w administracji „Dzien. W/1”  
SPRZEDAM kawiarnię w śródmieściu. Dowiedzieć się: Wileńska 8-6, od godz. 13-16-ej. 135-2

DOM murowany, dochodowy. 16 miesz., ziemia własna, ogród owocowy. Informacje: ul. Kalwaryjska 12 m. 34, od 3-5 pp. 146

**Praca poszukiwana**  
MŁODY energiczny kawaler lat 28 poszukuje jakiegokolwiek pracy. Praca obojętna, wymaganie skromne. Referencje osób po ważnych. Zgłaszać się: K. Mirecki ul. Pańska 7 — 11.

ZARZĄDU DOMEM poszukuje fachowy administrator, przywróci rentowność i udoskonali gospodarstwo choćby najbardziej zaniedbaną. Zgłoszenia do admin. „Dziennika Wileńskiego” dla „A. B.”.

OGRODNIK - POMOLOG przyjmuje zamówienia na roboty sezonowe: sadzenie drzew owoc. itp. Oferty: Pomolog, ul. Św. Piotra i Pawła 5/1, m. 8.

**Mieszkania i pokoje**  
MIESZKANIE do wynajęcia, 2 pokojowe z kuchnią, w zadzwionej miejscowości, blisko centrum miasta, przy ulicy Piotra i Pawła 5/1 m. 1. Dla inteligentnej rodziny. Wiadomość u właściciela domu — telefon 14-88.  
POKOJ, ciepły, słoneczny, do wynajęcia. Można z pianinem. Uniwersytecka 9-15.

2 POKOJE z kuchnią, taras, wygodny — ul. Kościuszki 25. Warunki u właściciela: ul. Łokieć 8-3 — bezdzietnym.

POKOJ umeblowany z wygodami do wynajęcia dla solidnego pana. ul. Królewska 3 m. 3. 133-3

**Nauka**  
INSTYTUT GERMANISTYKI Zamkowa 10 p. I. Nauka języka niem. w grupach o równych poziomach i celach od 4 zł. mies.  
KURSY KROJU I SZYCIA S. Stefanowiczówna — Dominikańska 13 przyjmują 4-pięciu uczennic. 2156-4  
NIEMKA — gimnazjum litewskie — poszukuje pracy wychowawczyni, a także udziela lekcji, zgadza się i na wyjazd. Wilno, Nałzsa 6 m. 3 A. Mostowska. 132-2

**Różne**  
AKUSZERKA dyplomowana. Zastrzyki, masaże, bańki, opatrunki. Przyjęcia od 3-6 popoł. ul. Św. Jańska Nr. 11, m. 5.

FRANK HELLER.

**Osobliwa podróż do szefa**

Przekład autoryzowany Wł. Olszewskiego.

Przejeżdżali teraz przez most na Szpewie. Kacper spostrzegł, że obca taksówka była zaledwie o pięćdziesiąt metrów w tyle.  
Dojrzał czarne, głęboko osadzone oczy Franuschka i przeszył go ciarki. Czyżby zapomniał już o udurkach, jakie przeżył na poddaszu u Krausego? Czy nie było jego obowiązkiem uprzedzić tych ludzi o groźnym niebezpieczeństwie?  
— Panie Graham! — zawołał. — Spójrz pan, kto siedzi w taksówce, która pędzi za nami!  
Zanim jednak Anglik zdążył się obrócić, już mu jego towarzysz rzucił ważne słowo. Samochód zrobił talki skok naprzód, jakiegoby by się nie powstydział żaden tygrys.  
Kacper mógł się teraz przekonać, jak zręcznym i nieustraszoną auto mobilistą był ten angielski żarłok i opój. Siedział przy kierownicy, jakby na karku słonia, który torował sobie drogę przez dżunglę z szybkością pociągu lumierskiego.  
Istotnie ulice o tej porze były dżunglą, przez którą przedzierały

21) bawna gra... Niech się więc bawia, skoro im to sprawia przyjemność — myślał i sam się przy tym nienajgorzej bawił.  
Byli teraz na placu „Knie”, gdzie się krzyżowały liczne ulice.  
Lampa sygnałowa paliła się światłem zielonym. Mister Graham miał całym pędem kolumnę samochodów ciężarowych, a gdy zająśniało czerwone światło „stop”, pędził dalej ku wielkiemu oburzeniu ciężarnego ruchu kołowego.  
Tillius obejrzał się.  
Słyszał jak zgrzytnęły hamulca taksówki gwałtownie zatrzymanej pod czerwona lampą.  
Mister Graham mknął jak wicher przez Hardenbergstrasse koło Tiergartenu, skrocił w Budapsterstrasse, okrążył ruchliwy Lützowplatz, który dotychczas nigdy nie był terenem wysięgów samochodowych, a potem...  
Potem samochód zatrzymał się przed niewielką, piętrową willą w dużym ogrodzie, która nie była całkiem obca pewnemu adwokatowi.  
Kacper Tillius westchnął. Jakby to było dobrze, gdyby mógł spacerować po tym pięknym miesieście wzdłuż swej chęci i woli!  
A tymczasem musiał się irytować, słysząc jak mister Graham dostał polecenie zaprowadzić go do pokoju.

Postanowił raz z tym skończyć. Przecież nie pozwolił sobie dłużej jeździć po nosie. Doceniał usługę, jaką mu ci panowie oddali, uwalniając go z poddasza, ale nie wolno im przeceniać tej usługi.  
— Oświadczam panu — rzekł do tego, który miał na twarzy maskę Gerbera — że mam już dosyć tej komedii. Wyrzucili mi panowie grzeczność, za którą jak należy panom podziękowałem. Od czasu przyjazdu do Berlina spotykają mnie same niespodzianki w które jednak nie zamierzam więcej się wkiadać. Nie jestem tchórzem ani dzieckiem, z którym każdy może się pobawić, ani też strachem na wróble, rozumie pan...  
Przyjaciel Grahama przerwał Kacperowi:  
— Opowiada pan zbyt cenne historyjki, drogi panie Tillius. Niech pan mnie posłucha. Człowiek pana pokroju, który przyjechał do Berlina i szuka na manowcach okazji do samobójstwa nie może być tchórzem. Niepotrzebnie pan mieszał w swoje sprawy obcych ludzi, ale zajęczego serca z pewnością pan nie ma.  
Tillius z przerażeniem przypomniał sobie nieznajomemu. Zbladł i długo chwilę nie mógł zebrać myśli. Jakim cudem ten człowiek mówił

po szwedzku? Przecież nie dalej jak wczoraj wieczorem twierdził, że nie zna tego języka!  
A po za tym...  
Tillius zamknął na sekundę oczy, a gdy je otworzył, by mówić dalej, człowiek, który mówił po szwedzku, uśmiechnął się i rzekł:  
— Najlepiej będzie, gdy się panu przedstawię. Nazywam się Collin.  
IX.  
Peszeli do gabinetu. Collin wyszedł, a gdy po chwili wrócił, nie miał już na twarzy maski Gerbera.  
A więc to był Filip Collin, miły, uśmiechnięty mężczyzna w średnich latach o wytwornym obejściu. W Moabście zatem nie siedział.  
— Niech pan adwokat spocznie — odezwał się tonem przyjacielskim — pogawędzimy trochę. Z pewnością zaciekawo pana nasza rozmowa. Słyszałem że w Berlinie miał pan liczne przygody.  
Mówił czystym językiem szwedzkim i wyrażał się poprawnie.  
— Bardzo to ładnie z pana stron — odparł Tillius. — Już parę razy proponowałem panom Grahmowi i Lavertise'owi pogawędkę, ale zawsze na próżno. Mogą nawet pokazać panu ogromny smiatek na ręce, który mi wycisnęli, gdy im proponowałem rozmowę.  
(C. d. n.)

ADMINISTRACJA: Wilno, ul. Mostowa 1, czynna od godz. 9 — 10. CENY PRENUMERATY: miesięcznie, z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową zł. 2 gr. 50, kwartalnie zł. 7 gr. 50, zagranicą zł. 6.— CENY OGŁOSZEN: za wiersz milimetr, przed tekstem i w tekście (5 lam.) 40 gr. Komunikaty zł. 1.— za mm. jednoszp., nekrologi 40 gr., za tekstem (5 lam.) 30 gr. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł. 0,15, słowo tłuste zł. 0,25. Komunikaty instytucyj dobroczy i społeczn. za wiersz druku 30 gr. Za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne o 25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% niżki. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń w ejsca.

Wydawca: ALEKSANDER ZWIERZYŃSKI Drukarnia A. Zwierzyńskiego, Wilno, Mostowa 1. Odpowiedzialny redaktor: CZESŁAW ŚLESICKI

